Nr. 248. Niedziela, 27 Października 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego na Uniwersytecie wiedeńskim dr. Kazimierza Twardowskiego, nadzwyczajnym profesorem filozofii na Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował koncesyonowanego budowniczego Józefa Pokutyńskiego, rzeczywistym nauczycielem w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznych kontrolorów gorzelń: Dr. Józefa Riegera, Leona Osbergera i Jana Siebolda stałymi kontrolorami gorzelń w IX klasie rangi, a prowizorycznych oficyałów gorzelń Kazimierza Nowomiejskiego, Jana Stańkowskiego, Aleksandra Sawickiego i Władysława Michałowskiego stałymi oficyałami gorzelń w X. klasie rangi.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy pyska i racic między bydłem w okręgu miasta Wiednia, magistrat tamtejszy na polecenie c. k. dolno-austryackiego Namiestnictwa, wydał między innemi także następujące zarządzenia:

1. Cały okręg miasta Wiednia zamyka się dla wprowadzania i wyprowadzania (wywozu) bydła użytkowego.

Wyjątek od tego zarządzenia stanowi przewóz bydła kolejami żelaznemi przez Wiedeń, jeżeli przytem nie zachodzi potrzeba przeładowania transportu.

2. Wprowadzanie bydła użytkowego do stajen położonych w okręgu miasta Wiednia, jest bezwarunkowo, a więc i do stajen niezapowietrzonych wzbronione.

3. Obecnie obowiązujące przepisy co do dowozu bydła rzeźnego, pozostają i nadal niezmienione.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16 października b. r. l. 30.701, c. k. Namiestnictwo pozwala niniejszem sprowadzać do Galicyi zwierzęta racicowe także z Salzburskiego powiatu politycznego St. Johann i P. i okręgów sądowych Taxenbach i Mittersill w powiecie politycznym Zell am See.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za tut. ogłoszeniem z 10 października 1895, l. 82.631.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

W skutek rozszerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w Austryi dolnej, c. k. Namiestnictwo zabrania sprowadzać zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z Austryi dolnej do Galicyi.

Zakaz niniejszy wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w *Gazecie Lwowskiej*, a przekroczenia tegoż będą karane według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do publicznej wiadomości z uwagą, że zwierzęta racicowe wolno przewozić kolejami żelaznemi przez Austryę dolną.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Zmiana gabinetu w Rumunii, która nastąpiła zupełnie niespodzianie bo w chwili, gdy powszechnie mniemano, że byt junimistowsko-konserwatywnego ministerstwa jest na długie czasy zapewniony, wywarła w zachodniej Europie o tyle tylko wrażenie, o ile jest ona interesowana polityką zagraniczną królestwa rumuńskiego. Państwo to w ostatnich dziesięciu latach starało się nawiązać z mocarstwami trójprzymierza jak najściślejsze stosunki i zbliżyło się też do nich, mianowicie do Austro-Węgier w sposób świadczący wymownie, iż stojący tam u steru mężowie przeświadczeni są jak najsilniej, że Rumunia może odnieść tylko korzyści z zacieśnienia węzła z sąsiednią Monarchią a tem samem i z mocarstwami związanemi sojuszem z Austro-Węgrami. Stanowisko, jakie zajął rząd wobec ruchu irrydenty rumuńskiej i wichrzeń t. zw. ligi kulturnej, która usiłowała wciągnąć w swoje koło Rumunów węgierskich, było dowodem, jak wielką przywiązywano w Bukareszcie wagę do utrzymania z Monarchią austryacką wybornych stosunków, a niedawna wizyta króla i królowej w Ischl stwierdziła niejako uroczyście szczerość tych uczuć. Otóż, powołanie po tem wszystkiem do steru przewódcy stronnictwa liberalnego i szefa dotychczasowej opozycyi Sturdzy, który obok prezesostwa objął także tekę spraw zagranicznych nie mogło wywrzeć dodatniego wrażenia. P. D. Sturdza był wprawdzie niegdyś gorącym zwolennikiem zbliżenia się Rumunii do państw zachodnich, a były nawet czasy, gdy jego przeciwnicy mając wzrok zwrócony ku Rossyi oskarżali go o zbytnią uległość dla Wiednia; później wszakże, gdy usunięty właśnie gabinet począł zdobywać sobie coraz większą popularność, p. Sturdza stanął na czele opozycyi, która starała się osłabiać w opinii publicznej przekonanie o korzyściach ścisłego związku królestwa z państwami trójprzymierza. A ponieważ gabinet Catargiu-Carp skierował głównie swoje usiłowania ku temu, aby utrzymać jak najprzyjaźniejsze stosunki z Wiedniem i Budapesztem, więc p. Sturdza popierał całym aparatem agitacyjnym ruch panrumuński i antymadziarski. To też zmiana gabinetu wywołała nieprzyjemne uczucie w pierwszym rzędzie w stolicy węgierskiej. Dzienniki tamtejsze przypominają, że dzisiejszy prezes gabinetu wygłosił rok temu na publicznym meetingu gwałtowną mowę przeciw Węgrom i spowodował uchwalenie protestu przeciw znanemu kołoszwarskiemu procesowi „męczenników“ rumuńskich. P. Sturdza powiedział wówczas, że kwestya narodowościowa w Węgrzech jest rezultatem niesprawiedliwych ustaw, naruszenia praw najświętszych i brutalnej samowoli Madziarów, którzy wzięli sobie za zadanie wytępienie ludności rumuńskiej a rozpoczęli swoją w tej mierze działalność od wydania niegodziwej ustawy o ochronkach dzieci.“

LISTY PARYSKIE.

W październiku.

(Madagaskar. — Cośkolwiek o francuskiej administracyi wojskowej. — Beniowski. — Pierwsze nowości teatralne. — *Les Tenailles* w Komedyi francuskiej. — Wpływ dramatu północnego na autorów francuskich. — Nowa dyskusya o rozwodzie. — *La Navarraise*, opera Masseneta w Operze komicznej).

(Ciąg dalszy).

I w samej rzeczy Beniowski zostaje królem Madagaskaru. Zwolennicy jego rozszerzają legendę, że jest potomkiem ostatniego ze starych królów, że wraca z niewoli i pragnie oswobodzić całą wyspę. Wodzowie szczepów zbierają się i ogłaszają go królem, wodzem głównym *Ampasacabe.* Wówczas dopiero sprowadza on żonę swą z zamku rodzinnego i wieńczy skronie jej koroną.

Beniowski jest królem — lecz Francya go nie uznaje. Dwór wersalski przesyła mu złotą szpadę honorową jako — gubernatorowi Madagaskaru.

Beniowski protestuje. Jedzie do Francyi i pertraktuje z ministrami, żądając dla siebie pozycyi wice-króla. I tu występuje niezręczność polityków francuskich: zamiast skorzystać z sytuacyi stworzonej przez Beniowskiego, traktują go jako sługę niewiernego. Beniowski wyjeżdża z Wersalu — jako buntownik.

Król Madagaskaru szuka sobie innych sprzymierzeńców. Lecz Austrya odmawia mu pomocy; w Londynie również jej nie znajduje; a i z Ameryki, dokąd jedzie za poradą Franklina, wraca z próżnemi rękoma. Czas mu wracać do Madagaskaru: nie troszcząc się tedy o opinię mocarstw, staje jako król na czele skonfederowanych szczepów, by wyprzeć załogę francuską. W pierwszej zaraz potyczce pada, ugodzony kulą — a wraz z nim ginie nadzieja zdobycia Madagaskaru na całe stulecie.

*

Szczęśliwemu debiutowi rządu na scenie politycznej, odpowiadają nie mniej szczęśliwie debiuty teatrów rządowych.

Komedya francuska otwierająca wrota swe coraz szerzej „młodym,“ wystawiła jako pierwszą nowość teatralną *Les Tenailles*, sztukę Pawła Hervieu, utwór o tezie arcyaktualnej.

Hervieu lubuje się w tytułach symbolicznych, wziętych z zakresu rzemiosł lub sztuki. Zapewne czytelnicy nie zapomnieli jeszcze o jego „rusztowaniu“ (*L'Armature*); a oto już służy im „Obcęgami.“

L'Armature była straszliwą satyrą na świat arystokratyczny, chylący się pod jarzmo finansistów; *Les Tenailles*, to satyra na ustawy, które żelaznemi kleszczami ściskają ludzi, szukających w nich obrony swego szczęścia, swych praw naturalnych. Jestto sztuka na wskróś anarchistycza, której tezę sformułowaćby można w następujących słowach: — Wszelka ustawa jest złem, bo krępuje ludzi na kształt obcęg; przedewszystkiem zaś znieść należy ustawy o małżeństwie i wprowadzić wolną miłość.

Teza ta nie wypływa ze sztuki Hervieu'go mimowoli, jako poboczna refleksya wieku, który w pierwszym rzędzie zajęty był utworem dramatycznym jako takim; nie stanowiła ona właściwe założenie autora, który przeprowadził ją nielitościwie, sucho, niby zadanie algebraiczne, stawiając naprzeciwko siebie nie żywych ludzi, lecz ucieleśnienie abstrakcyj.

„Obcęgi,“ to w gruncie rzeczy duet małżeński w trzech aktach; oprócz Ireny i męża jej Roberta Fergana, występują tylko osoby drugorzędne.

Jedną z tych osób jest pani Valanton, siostra Ireny, która wydała ją za człowieka dobrze usytuowanego, ale niekochanego przez nią. Irena buntuje się przeciwko jarzmu małżeńskiemu: siostra podejrzywa ją, że kocha innego.

I w samej rzeczy: iskrę niezadowolenia, tlejącą w sercu Ireny, rozbudził piękny przyjaciel lat jej dziecinnych, Michel Davernier, który wrócił po długiej podróży, pełen dystynkcyi i romantycznego uroku, ale — chory na płuca.

Irena kocha go, ale szanując — nie obowiązek małżeński, jeno własną osobę, nie chce być jego kochanką:

— Lecz nie mogąc być twoją — oświadcza kochankowi — nie będę niczyją!

Mąż jej, nie przewidując nagłej zmiany w usposobieniu Ireny, otacza ją zwykłemi czułościami; lecz Irena, zdjęta wstrętem odpycha go i zatrzaskuje mu drzwi przed nosem, wołając:

— Nigdy! Nigdy!

— Zapłacisz mi za to! — odpowiada brutalnie Robert, ściskając pięście.

Oto akt pierwszy. Po takiej ekspozycyi, widz oczekuje rozmowy między małżonkami, której wynikiem przypuszczalnym będzie — rozwód.

Lecz oto zjawiają się „Obcęgi!“

Scena, której się wszyscy spodziewają *la scène à faire* następuje istotnie; należy ona do najbrutalniejszych, jakie kiedykolwiek na scenie widziano.

Robert Fergan, straciwszy przychylność żony swej, nie czyni żadnych starań, by odzyskać łaski jej: nie przychodzi mu nawet na myśl, przemawiać jej łagodnie do rozumu, jak to zwykle małżonkowie czynią. Nie! na mocy kontraktu swego wymaga od niej w sposób suchy i brutalny, by kontynuowała małżeńskie pożycie. O rozwodzie słyszeć niechce:

— Żeniąc się z tobą — mówi Fergan do Ireny — podniosłem sytuację swą, moralnie i materyalnie. Dziś przychodzisz z żądaniem, bym ją zmniejszył, chcesz ze mnie zrobić człowieka rozwiedzionego, człowieka, który sprzedaje połowę mebli wypróżnia pugilares do połowy, któremu zostaje tylko pół fasady w towarzystwie.... Dobrze więc! traktuję cię jako przeciwnika, przeciw któremu posiadam tytuły i podpisy!

— Czy podobna by prawo czyniło jakąś istotę wiekuistą własnością drugiej?

— Słowa twoje są zaprzeczeniem małżeństwa, którego pierwszą zasadę stanowi to, że nie wolno łamać go do woli!... Wszystkie drogi dla ciebie są zamknięte.

— Znajdę jednak środek!

— Nie znajdziesz żadnego.

— Owszem, mogę coś uczynić, co ciebie samego spowoduje do starania się o rozwód!

— Cokolwiek byś uczyniła, odpowiem tylko silniejszem jeszcze ściągnięciem więzów! Podoba mi się nie oddawać ci wolności twej; trzymam cię i nie wypuszczę!

Nie pomagają błagania; Fergan wychodzi, zapowiadając żonie rychły wyjazd wspólny. Irena, rozrpaczona, załamuje ręce; lecz w tej chwili zjawia się uwielbiany jej przyciel Davernier:

— Ach! Ty! — woła Irena, rzucając mu się w objęcia — zrób ze mnie, co ci się podoba!

Między drugim a trzecim aktem upływa lat dziesięć. Irena, wróciwszy do życia regularnego z Ferganem, przemieszkuje z nim na wsi. Wychowanie dziewięcioletniego już chłopaka, które dotychczas dawało małżonkom wspólne zajęcie i podstawę do zgodniejszego życia, staje przedmiotem nowego między małżonkami zatargu. Fergan zamierza wysłać go do liceum; lecz Irena, obawiając się o zdrowie dziecka, żadną miarą zgodzić się na to niechce. Fergan, widząc pozorne zdrowie chłopca, nie pojmuje obaw Ireny, który mu ich wytłómaczyć nie może:

— Jesteś zdrowa; i we mnie płynie krew czysta; skądże by malec miał być chorym?

— Nie, nie chcę go wysłać, nie chcę; to mój syn!

— I mój. Przygotuj mu kuferek.

— Nie! On nie jest twoim synem!

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

W dalszym ciągu swej filipiki p. Sturdza twierdził, że „królestwu rumuńskiemu zagraża obecnie większe niebezpieczeństwo od Węgier, niż kiedykolwiek groziło ze strony Rossyi"; szeroko uzasadniał zarzut, że Madziarzy gorąco pragną rozprzestrzenienia swego państwa aż do Czarnego morza, radził patryotom rumuńskim w Węgrzech, aby się nie poddawali niesprawiedliwemu wyrokowi trybunału koloszwarskiego, i zakończył swą mowę tem, że Rumuni powinni „stukać do wszystkich bram Europy i prosić o sprawiedliwość dla węgierskich Rumunów."

Dzienniki węgierskie przypominają dalej, że nowy minister spraw wewnętrznych, Fleva, w przeszłorocznych długich rozprawach parlamentarnych „o kwestyi siedmiogrodzkiej", w namiętny sposób oskarżał gabinet p. Catargiu o „zachowanie się mdłe i pozbawione wszelkiej energii"; że nowy minister skarbu, Kantakuzene, redaktor dziennika *Vointca*, jako najczynniejszy członek ligi, pozostawał w ścisłych związkach z naczelnikami ruchu panrumuńskiego w Węgrzech, brał udział w zjeździe hermansztadzkim w roku 1893 i przybył na proces w Koloszwarze; że nowy minister rolnictwa, Palladi, ostro zaczepiał gabinet Catargia za to, iż ten nie pozwolił patryotycznym mowcom młodzieży rumuńskiej wybuchnąć demonstracyami przeciwko Węgrom. Wreszcie także nowy minister wojny, generał Budisteano, znany jest jako gorliwy protektor ligii rumuńskiej.

Pomimo takiej przeszłości członków nowego gabinetu spotykamy się, nawet w prasie węgierskiej z głosami wypowiadającymi przekonanie, że p. Sturdza powróci do taktyki, jakiej się trzymał przed tem, nim został szefem opozycyi. P. Sturdza — pisze między innymi *Fremdenblatt*, — który odgrywał ważną rolę w liberalnym gabinecie pod przewodnictwem Bratiana i przyczynił się przez to znacznie do ustalenia przyjaznych stosunków między Austro-Węgrami a Rumunią jeżeli chce uzyskać napowrót zaufanie i sympatyę będzie musiał dowieść, że zamierza szczerze powrócić do kierunku polityki zagranicznej Bratiana, różniącej się właściwie bardzo mało od polityki gabinetu, który właśnie ustąpił.

Rada Państwa.

(*CDXXI posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 24 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 w obecności znacznie mniejszej liczby posłów, niż na posiedzeniu onegdajszem.

Członkowie gabinetu wszyscy obecni z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Loże i galerye dziś także pełne, ale ścisku nie ma.

Rząd wnosi: projekt o kredycie dodatkowym na rachunek roku 1895 z powodu pomnożenia liczby urzędników trybunału administracyjnego w sumie 15.500 zł. i projekt o pomocy skarbowej w sumie 400.000 zł. dla dotkniętych klęskami okolic w Czechach, Dolnej Austryi, Styryi, na Morawie, w Karyntyi i Krainie, z której to sumy na same Czechy przeznaczono 300.000 zł.

Sąd powiatowy pewnego okręgu wiedeńskiego żąda ekstradycyi pos Luegera, a sąd obwodowy w Korneuburgu ekstradycyi pos. Schneidera.

Pp.: Dworzak, Formanek i Brzorad z Czech, tudzież pp. Bułat i Borczyc z Dalmacyi składają na stole prezydyalnym wnioski pilne o pomoc skarbową dla okolic owych krajów, dotkniętych klęskami.

Pp. Pernerstorfer, Kronawetter i towarzysze wnoszą interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której z faktu, że ogłoszone w *Gazecie Lwowskiej* wezwanie nuncyusza papieskiego ks. Agliardego, wystosowane do ks. Stojałowskiego, aby opuścił Austro-Węgry i udał się do swojej dyecezyi Antivari, doręczone mu być miało wedle doniesień dziennikarskich, nie przez pocztę, ani przez funkcyonaryusza nuncyatury, lecz rzekomo przez c. k. komisarza policyi z Krakowa, wysnuwają wniosek, iż wezwanie to wydane zostało za wiedzą i wolą Rządu i zapytują, jak Rząd myśli pogodzić to wdzieranie się reprezentanta władzy zagranicznej do zakresu austryackiej władzy rządowej z obowiązującemi ustawami.

Po odczytaniu innych jeszcze interpelacyj zabrał głos Pan Minister skarbu dr. Biliński, aby złożony na stole Izby preliminarz budżetu na rok 1896 objaśnić obszernym wywodem finansowym, który w dokładnem streszczeniu ze stenogramu podamy później. Mowę tę, wśród której Pan Minister *ex abrupto* odpowiadał na wtrącane objekcye, przyjęto rzęsistymi oklaskami i gratulacyami.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dyskusyi nad onegdajszą programową enuncyacyą Pana Prezesa gabinetu. Do głosu zapisało się 27 posłów.

Pos. Kuenburg mówi, że Pan Prezes gabinetu bardzo zgrabnie przedstawił Izbie swój program. Mówca rozkłada go na trzy części: pierwsza określa stanowisko względem stronnictw, druga zawiera szereg punktów programowych, trzecia plan prac parlamentarnych. Rząd przedstawia się jako nieparlamentarny i tym sposobem bardzo obniża znaczenie parlamentu. Rząd uważa się nieskrępowanym względami na stronnictwa, nawet windykuje sobie przewodnictwo nad niemi; nawzajem przeto stronnictwa mają prawo żądać, żeby im wskazano cel przewodnictwa rządowego; w tej mierze program Rządu jest niejasny. O właściwych punktach programu powiada mowca: Umyślnie nie zgłębiam, jakimi poglądami Rząd kierować się myśli co do granic, w których postulaty narodowe są dozwolone; a oświadczam, że zdanie Rządu o stanowisku Niemców w Austryi jest nam bardzo sympatyczne. Rzecz to zadziwiająca, że potrzeba było długiego szeregu lat, aby słowa takie z ławy rządowej usłyszeć, i że dopiero Minister-Polak je wypowiedział. Ale na praktyczne zastosowanie tego zdania o kulturze niemieckiej powinien był Rząd w programie swym więcej położyć nacisku; powinien był przyrzec, iż zaopiekuje się niemczyzną i kulturą niemiecką w różnych częściach Państwa, w których zagrażają jej niebezpieczeństwa. Uznanie wyższości kultury niemieckiej ponad rozwój wszystkich innych ludów miałoby wtedy tylko wartość, gdyby Rząd stanowczo występował przeciw rozlicznym usiłowaniom, dążącym do podkopania niemczyzny. Rząd zapowiada opiekę nad uczuciami religijnemi; lewica zgadza się na to, ale nie rozumie tego inaczej, jak tylko w duchu stworzonej przez lewicę ustawy powszechnej o szkołach ludowych. O ekonomicznej części programu rządowego powiada mowca, że jest zbyt skąpa; braknie w niej wyraźnej wzmianki o interesach stanu średniego, mieszczańskiego i włościańskiego. Względem planu prac parlamentarnych lewica zachowa się całkiem objektywnie i nie będzie sprawiała Rządowi trudności. O poszczególnych punktach planu tego mowca rozwodzić się nie chce a nawet nie chce rozwodzić się o reformie wyborczej; tylko o odnowieniu ugody z Węgrami wypowiedzieć musi, że zgadza się na zdanie Rządu, a to z racyi konieczności; ubolewa jednak, że w programie rządowym braknie wzmianki o obronie ekonomicznych interesów przedlitawskiej połowy Monarchii; spodziewa się atoli, że Pan Prezes gabinetu w tym punkcie da uczuć Węgrom znaną energię swoją. Potrzeba też, żeby Rząd rozwinął czynność w sprawie reform społeczno-politycznych, które są dotychczas dziełem połowicznem. Nakoniec oświadcza mowca: Rząd mówi, że nie krępuje się względami na stronnictwa; tak samo lewica jest wolna, nieskrępowana, a wszakże zasady jej dostateczne znane. Program rządowy nie zaczepia tych zasad wręcz, owszem, zawiera niejeden punkt sympatyczny; ale braknie mu takiej jasności, któraby nakłaniałaby do *itio in partes* w interesie ludności. Lewica skorzysta ze swojej swobody, aby czynnie zastosowywać swe zasady i zasłużyć sobie na zaufanie Izby. Zresztą po słowach oczekuje lewica czynów Rządu i od nich czyni zawisłemi swoje dalsze decyzye. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Herold nawiązuje do wzmianki Pana Prezydenta gabinetu o kwestyi czeskiej, aby zaznaczyć, że kwestya ta jest od początku ery konstytucyjnej w Austryi osią ruchu politycznego; ona tworzy, ona obala gabinety. Hr. Badeni uznaje kwestyę czeską i zajmuje stanowisko formalnie lepsze, niż zajmował ks. Windisch-Graetz, który powiedział, że nie zna kwestyi czeskiej. Zresztą Młodoczechom rzecz najzupełniej obojętna, czy którybądź Minister austryacki uznaje kwestyę czeską czy nie; bo ona była przed każdym Ministrem i będzie po każdym Ministrze. Materyalnie hr. Badeni o kwestyi czeskiej nic nie powiedział, a wszakże powinien był jakośkolwiek określić swój pogląd na nią. Cóż to znaczy, że hr. Badeni ma zaufanie do narodu czeskiego? Rządy powinny sobie zjednywać zaufanie narodów, a nie na odwrót; szczególnie zaś naród czeski nie potrzebuje ubiegać się o zaufanie żadnego Rządu austryackiego i zrzeka się zaufania hr. Badeniego. Zniesienie stanu wyjątkowego bynajmniej nie wpłynęło na stanowisko Młodoczechów; Rząd znieść go musiał w własnym interesie. Jak przedtem, tak i teraz naród czeski jest głęboko jest niezadowolony, bo kraje korony czeskiej nie stanowią jeszcze państwa samoistnego, które jest warunkiem uporządkowania całej Monarchii. Mowca wywodzi, że w sprawach językowych, w sprawach administracyjnych i sądowniczych panuje w Czechach anormalny stan rzeczy; wszędzie hegemonia niemczyzny; poczem zwalcza zdanie hr. Badeniego o gotowości uwzględnienia postulatów narodowych w miarę stopnia rozwoju tego czy owego narodu; a dalej zwracając się ostro przeciw wzmiance o wyższości kultury niemieckiej, powiada, że Niemcy austryaccy nie przewyższają Czechów ani w sztukach, ani w naukach, ani w literaturze, ani w poezyi; a nawet Niemcy w ogóle wyprzedzeni są w rozwoju cywilizacyjnym przez naród polski. Niemcom żadnej wyższości w Austryi przyznać nie można i nie trzeba. Dalej uznaje mowca, że wielkie słowo o rządowem przewodnictwie jest w parlamencie austryackim na miejscu, bo to chore dziecię potrzebuje kogoś, ktoby je prowadził; ale co do Młodoczechów oświadcza stanowczo, że nie dadzą się prowadzić Rządowi. Przewodnikiem ich jest silna wola narodu czeskiego. Niech Rząd z góry wie, z kim ma sprawę. Zresztą oczekuje mowca czynów, aby przekonać się, czy program rządowy przynajmniej w punkcie przychylności względem Czechów jest szczery. Zanim naród czeski zmieni swe stanowisko, powinien hr. Badeni pousuwać wszystkie przyczyny niezadowolenia i rozgoryczenia narodu czeskiego. (*Oklaski* z ław młodoczeskich).

Przemawiają jeszcze pp. Hohenwart, Zaleski, Pattai (antysemita), Ferjanczyc i Barwiński. Mowę posła Zaleskiego podajemy osobno, inne mowy streścimy w sprawozdaniu jutrzejszem.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 15.

Następne jutro.

Mowa Prezesa Koła polskiego J. E. posła Zaleskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad programem gabinetu JE. hr. Badeniego, jest następująca:

Podobnie jak szan. panowie preopinanci i ja zabieram głos, aby określić moje i Koła polskiego stanowisko wobec nowej konstelacyi politycznej, w obec nowego Rządu i jego programu. Pozwólcie mi przedewszystkiem rzucić okiem wstecz. Gdyśmy przed trzema miesiącami opuszczali tę salę, istniał

---

15)

CZARODZIEJKA.

Nowela

IV.

(Ciąg dalszy).

— Ale któż mi nareszcie rozwiąże całą tę zagadkę? — zapytał wreszcie lutnista.

— Zagadka bardzo prosta mój ojcze — odrzekł Fryc. Od chwili, w której się dowiedziałem, że pobyt na wsi był koniecznym dla ciebie ojcze, do odzyskania zdrowia, zająłem się urządzeniem tego domu, z którego zachowałem najżywsze i najmilsze wspomnienia. Rozumiesz teraz ojcze, gdzie spędzałem całe dni niedzielne i dla czego odmawiałem sobie przyjemności przechadzki z tobą i Liną.

Lina zaczerwieniła się, przypominając sobie, jak niemiłosiernie podejrzywała swego kuzyna, że dla niecnych zamiarów nie chciał nigdy im towarzyszyć.... spojrzenie jej spotkało się w tej chwili ze spojrzeniem Fryca; odwróciła więc natychmiast oczy, jakby się obawiała, że wyczyta w nich jej myśli.

Wilhelm Krauss, głęboko wzruszony, ścisnął w milczeniu rękę syna. Potem usiedli wszyscy do stołu, bo właśnie była obiadowa godzina; świeże powietrze, a może zadowolenie wewnętrzne zaostrzyło apetyty.

Przy końcu obiadu Wilhelm Krauss wrócił znów do rzeczy, która go najmoeniej interesowała i znowu wypytywać się począł o wszystkie szczegóły. Fryc mu się przyznał, że od tygodnia wciągnął był Karlotę do spisku, której pomoc była mu nieodzownie potrzebna do dokończenia zaczętego dzieła.

— Tak, tak, potwierdziła Karlota z mieszaniną dumy i wzruszenia, potrzebowano mojej pomocy, aby dostać bielizny i naczynia, trzeba więc było odkryć mi wielki sekret! Mogą państwo sobie wyobrazić, jak byłam szczęśliwą, odnajdując wszystkie dobre uczucia w sercu mego młodego pana! Teraz, to już koniec — mówiłam sobie, teraz już całkiem powrócił do nas i założyłabym się, że to pamięć o mojej drogiej pani cud ten uczyniła!

— Tak, Karloto — odrzekł poważnie młodzieniec — pamięć o mojej matce.... i przykład innej osoby.

— Ale oto już noc zapada, czas pomyśleć o powrocie do domu, zauważył Wilhelm Krauss.

— Ależ my wcale wracać nie będziemy ojcze!

— Ha? co chcesz powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że przybyliśmy tutaj na trzy miesiące, jak dawniej, za życia mamy.

— A gdzież spać będziemy?

— Pokoje przygotowane i łóżka posłane, pospieszyła z wiadomością Karlota. Ach! niech państwo będą spokojni, o niczem nie zapomniałam!

— Nic nie zapomniano, potwierdził Fryc, nawet rozrywki; proszę cię mój ojcze, oto twoja....

I wstając od stołu, poszedł w róg pokoju, zkąd wziął ukryte tam podłużne pudło i położył je przed ojcem.

— Mój stradivarius! — zawołał starzec — otwierając pudło z zachwytem.

— Co do tego, to muszę przyznać, że to był wyłącznie pomysł młodego pana, rzekła Karlota.

— Och! trudno by mi było zapomnieć.... dodał młodzieniec, a Lina tylko sama może wiedzieć, jakiem szczęściem było dla mnie, żem mógł te skrzypce tu przynieść.

— Co to znaczy? co mówisz, Fryc?

— Opowiem ci to kiedyś, mój ojcze i wtedy dopiero przekonasz się, jak wiele jej masz do zawdzięczenia.

— A ja, mój kuzynie, zawołała Lina, zabraniam ci mówić cokolwiekbądź.... nie zakłócajmy naszego szczęścia, wracając się ku wspomnieniom przeszłości.

— Mądrość mówi przez twoje usta, moje dziecko, rzekł Wilhelm Krauss. Tak, tak, jesteśmy szczęśliwi, zupełnie szczęśliwi, pozostawmy przeszłość w spokoju. Smutne wspomnienie, to jak kamień rzucony w jezioro, zakłóca spokój duszy na długo.

Potem, ujmując z gorączkową radością instrument w ręce:

— Słuchajcie, rzekł, chcecie żebym wam zagrał jakie piękne marzenie na moim stradivariusie? W obec tej pięknej nocy i wielkiej ciszy wiejskiej, cudownie będzie!...

— Och! prosimy, całem sercem prosimy! zawołali jednocześnie Fryc i Lina.

Co do Karloty, uciekła ona czemprędzej w stronę kuchni, nie chcąc słuchać przeklętych tonów dyabelskich skrzypiec, którym nie przestawała przypisywać przyczyny wszelkich nieszczęść, ciążących tak długi czas na domie Wilhelma Kraussa.

Na żądanie lutnisty. Karlota zabrała z sobą lampę; obecnie pokój był oświecony tylko światłem księżyca, którego promienie, przerywane gałązkami wspaniałej róży, dobywały się miejscami tylko, kładąc się jak plamy świetlane na sprzętach i podłodze, podczas gdy sufit pozostawał w cieniu, skąd dochodził delikatny szmer liści bukowych.

Wilhelm Krauss, Lina i Fryc znajdowali się na środku pokoju. Wilhelm stał, dwoje młodych siedziało obok siebie, a wszyscy byli pogrążeni w głębokich ciemnościach; od czasu do czasu tylko, wędrujący po niebie księżyc, zsyłając szerszą szczelinę między zbitemi gałęziami róży, błysnął nagle, oświecając czarne, błyszczące oczy młodzieńca, cienkie, nerwowe palce starca, biegające po strunach, lub jasne włosy dziewczęcia, wydające się prawie białe w tem oświetleniu.

Wilhelm Krauss zaczął grać. Była to improwizacya dziwacznej kompozycyi, nie krępowana umiejętną miarą, bez ciągu, pomięszana, niejasna a jednak pornszająca do głębi, bo czuć w niej było potężne tchnienie wezbranej uczuciami, pełnej wrażeń duszy.

Młodzi ludzie byli w kompletnem zachwyceniu. Rzucając się bez zastanowienia w promienny świat czarów, otwarty przed nimi dłonią improwizatora, napawali się rozkosznie wrażeniami bardzo słodkiemi dla obojga, ale z których młoda dziewczyna dokładnej sprawy zdać sobie nie umiała.

Uniesiony, na pół przytomny, ulegając zwolna nieprzezwyciężonemu pragnieniu, Fryc wyciągnął pomału rękę wsuwając ją w dłoń swojej kuzynki. Lina przy tem dotknięciu doznała jakby uderzenia iskry elektrycznej, twarz jej pobladła i zmieniła się widocznie, ale Fryc, patrzący na twarz tę, oświetloną w tej chwili promieniem księżyca, podejrzywał, że zmiana ta nie świadczyła o niechęci i obojętności, bo rączka którą trzymał w dłoni, drżąc z obawy i wzruszenia, nie uciekała od niego i jak mu się zdawało lekkiem uściskiem odwzajemniała jego uścisk gorący... Pięć minut upłynęło w ten sposób, pięć minut, przez przeciąg których dusza jego pod wrażeniem boskich rozkoszy, zdawało mu się, że albo uleci, albo zapadnie w przepaść szału. Wilhelm Krauss zatrzymał się nagle, a potem, obracając się do młodych, którzy patrzyli na niego jak ze snu zbudzeni.

— Już późno — rzekł — idźmy spać.

Trzeba było posłuchać, a jednak coby był dał Fryc, żeby módz spędzić tę noc na dworze, ręka w rękę z Liną, patrząc na krajobraz wiejski, oblany światłem księżyca, podobny do szerokiego morza....

(Ciąg dalszy nastąpi).

jeszcze prowizoryczny gabinet urzędniczy, ustanowiony w czerwcu; ale dni jego już były policzone; spełnił on już swoje posłannictwo uporządkowania gospodarstwa w Państwie za pomocą wyjednania uchwał budżetowych u Izby i oczekiwał już tylko uwolnienia swego. Rządom czysto parlamentarnym, inaugurowanym przez gabinet księcia Windisch-Graetza na podstawie koalicyi politycznej wielkich stronnictw, nie było niestety danem ziścić przywiązywanych do nich nadziei i oczekiwań. Koalicya rozpadła się, nie ma zaś w tej Izbie innej, dość wielkiej, zwartej większości, którąby rządzić mogła, niema nieodzownej podstawy i warunku rządów parlamentarnych; w nieuniknionem i logicznem następstwie tego stanu rzeczy mamy tedy dzisiaj gabinet wprawdzie ściśle konstytucyjny, ale nie parlamentarny, który przez usta naczelnika swego sam przedstawił się nam w onegdajszej mowie programowej jako Rząd wolnej ręki. Na nas teraz kolej zająć stanowisko względem gabinetu tego i jego programu.

Co się tyczy Koła polskiego, mogę — wyznaję to z przyjemnością — sprawić się bardzo krótko. Nieraz mieliśmy sposobność w mowach programowych rozwinąć w wys. Izbie nasze zasadnicze poglądy polityczne; dlatego przypomnę je w kilku tylko słowach: nieograniczona miłość i wdzięczność dla Najj. Pana (*huczne brawa* z ław polskich), niezłomne wytrwanie przy idei Państwa austryackiego, jako też przy autonomii królestw i krajów (*brawo, brawo* z ław polskich), zawsze do poświęceń gotowe popieranie potęgi Monarchii (*brawo, brawo* z ław polskich), sprawiedliwe i życzliwe uwzględnienie narodowych potrzeb ludów zamieszkujących Monarchię, równa o wszystkie interesa ekonomiczne troskliwość, moralno-religijne wychowanie młodzieży (*huczne brawa* z ław polskich), ustawiczna piecza o zachowanie pokoju społecznego — oto kardynalne zasady i postulaty naszej polityki, którymi dotychczas zawsze w pierwszym rzędzie powodowaliśmy się, a których i w przyszłości niezłomnie trzymać się będziemy. (*Huczne brawa* z ław polskich). One wskazują nam jasno drogę, którą postępować mamy; z tej drogi nigdy nie zboczymy.

Wygłoszony przez Pana Prezesa gabinetu program rządowy nie zawiera — stwierdzam to z wielkiem zadowoleniem — niczego, coby sprzeciwiało się naszym podstawowym zasadom; jest dla nas nawskroś sympatyczny; trzymając się nieustannie tych zasad, chętnie i lojalnie popierać będziemy Rząd w urzeczywistnieniu jego programu, jak spodziewamy się, ku pomyślności Monarchii i jej ludów. (*Brawo, brawo* z ław polskich). Nie do mnie należy komentować program Pana Prezesa gabinetu, tem mniej myślę go parafrazować; w chwili obecnej zaniecham rozbierania go w szczegółach. W dyskusyi budżetowej będziemy mieli spospobność wypowiedzieć postulaty., które uważamy za niezbędne w interesie Państwa a w szczególności także w interesie naszego kraju ojczystego, a które też rzeczywiście przytoczymy (*Tak jest, tak jest!* z ław polskich). Nie mogę jednak powstrzymać się, by nie dotknąć już dziś, acz kilkoma tylko słowy, niektórych kwestyj, w programie rządowym pomieszczonych.

Pan Prezes gabinetu w mowie swej wymienił odnowienie ugody z Węgrami jako jedno z pierwszych i najważniejszych zadań Rządu. Stanąć po stronie ponownej ugody należy do tradycyi Koła polskiego. Przypominam zachowanie się Koła już wobec pierwszej ugody i kilkakrotnego później jej odnowienia. Wierni tym tradycyom, poprzemy i teraz Rząd w jego akcyi ugodowej; ale na pewno spodziewamy się, że przy zawarciu nowych układów z Węgrami w sposób wystarczający stanie się zadość sprawiedliwym ekonomicznym interesom przedlitawskiej połowy Monarchii. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Drugą kwestyą, o której także dziś już powiem słów kilka, aby nie dopuścić przypuszczenia, jakobyśmy ją ignorowali lub jej unikali, jest kwestya reformy wyborczej. Nie radbym powtarzać się, a dla tego pozwolę sobie przypomnieć tylko, co w sprawie reformy wyborczej w ogólnych rozprawach budżetowych w r. 1894 imieniem Koła polskiego oświadczyć miałem zaszczyt. Pan Prezes gabinetu zapowiedział nam, że wniesie ogólny projekt reformy wyborczej. Jestem mu szczerze wdzięczny za to, albowiem tym sposobem znacznie ułatwione będzie zadanie nasze, które jest z pewnością trudne i pełne odpowiedzialności. Rozpatrzymy projekt, wedle najlepszej wiedzy i woli poweźmiemy o nim postanowienie nasze, a w tem rządzić się będziemy sprawiedliwością i względami na dobro Państwa i na porządek społeczny. (*Brawo brawo* z ław polskich).

Nakoniec muszę chociażby tylko napomknąć jeszcze o pewnej sprawie dla wybitnej jej ważności, o sprawie, która bardzo dotkliwie daje się uczuć najżywotniejszym interesom Monarchii i przeważnej części ludności. Jest nią upadek prawdziwie w najwyższym stopniu zagrażający rolnictwu (*brawo, brawo* z ław polskich), a zagrażający wszystkim częściom Państwa. Nie dziś pora rozbierać przyczyn, które to przesilenie sprowadziły, i szukać skutecznych sposobów zaradczych; nie można uczynić tego w dorywczej wzmiance, ale powinno to stać się niezadługo w sposób jak najgruntowniejszy i najwięcej wyczerpujący. (*Brawo, brawo* z ław polskich). Że klęska ta jest rzeczywista, temu nikt nie zaprzeczy; potrzeba gruntownej pomocy jest nagła; dla tego ze szczególnem zadowoleniem przyjmuję do wiadomości, że Rząd, wedle słów mowy programowej, świadom jest wielkich zadań swych w dziedzinie ekonomicznej, i spodziewam się, że jak najrychlej wystąpi czynnie a energicznie. Ustawodawstwo także powinno liczyć się z wymaganiami sytuacyi. Spodziewam się, że cały parlament, bez różnicy stronnictw, jasno pojmując grozę sytuacyi i pomny obowiązku i odpowiedzialności swojej, połączy się z Rządem w jednomyślnem usiłowaniu wynalezienia skutecznych sposobów zaradczych. (*Brawo, brawo* z ław polskich).

Przytoczyłem pobudki zaczerpnięte z rzeczy samej, które nakłaniają nas z zaufaniem zbliżyć się do nowego gabinetu; do tego przybywa — nie taję się z tem — pobudka także osobista. Nie waham się oświadczyć, że do naczelnika Rządu teraźniejszego mamy największe i najzupełniejsze zaufanie. (*Huczne brawa* z ław polskich). Gdy hr. Badeni był jeszcze dla Austryi mężem przyszłości, mówiono, że niewiadomo, czego spodziewać się po nim, że się go nie zna i że trzeba będzie sądzić go wedle czynów. Panowie, nie stosuje się to do nas Polaków. Znamy hr. Badeniego od lat wielu i wiemy, czego spodziewać się po nim, od lat wielu jesteśmy świadkami znakomitej jego działalności publicznej. (*Huczne brawa* z ław polskich). Mimo to nie chciałbym, żeby powstała w wys. Izbie opinia, jakobyśmy myśleli na oślep popierać Rząd, nie troszcząc się, dokąd nas prowadzi, jedynie dlatego, że na czele jego stoi Polak. (*Bardzo słusznie, bardzo słusznie!* z ław polskich). Nie, Panowie; oświadczamy, że popierać będziemy Rząd w granicach wywodów moich, przedewszystkiem z przytoczonych przezemnie pobudek, zaczerpniętych z rzeczy samej, jako też dlatego, że na czele gabinetu nawskróś solidarnego ze swym naczelnikiem stoi mąż, którego dobrze znamy, który od wielu lat posiada w najwyższym stopniu zaufanie nasze i o którym jesteśmy przekonani, że ma dla Austryi oraz dla doli naszego kraju jak najgorętsze serce i najlepsze zamiary, a który jest nadto mężem energicznym, nie zadawalniającym się dobrymi zamiarami, lecz umiejącym zamieniać je w czyny. Uczynimy to w końcu także i dla tego ponieważ żywimy uzasadnione oczekiwanie, że mąż ten pozostanie pod wszelkimi warunkami wiernym programowi swemu, który odpowiada naszym zasadom, a przeto nie wstąpi nigdy na drogi, na których nie moglibyśmy za nim postępować, nie będzie nigdy dążył do celów, z którem i nasze przekonania pozostawałyby w sprzeczności. (*Oklaski* z ław polskich). Kończąc składam Rządowi z całego serca najlepsze życzenia. (*Żywe oklaski i brawa* z ław polskich. Mowca odbiera powinszowania).

Sprawy parlamentarne.

Exposé finansowe Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego, w połączeniu z przedłożonym przez Pana Ministra preliminarzem budżetowym, wywarły nader silne wrażenie. Stanowisko, jakie pewna część prasy wiedeńskiej zajmuje w kwestyach ekonomicznych i finansowych, nie pozwala dziennikom tym pochwalać projektu zwiększenia podatku giełdowego i t. p., — cała jednak prasa godzi się na to, że *exposé* dr. Bilińskiego tak treścią swoją jak formą wywiera niezwykłe wrażenie, oraz że P. Minister dowiódł ponownie, że jest znakomitym mowcą, i jasno myślącym ekonomistą europejskiej sławy, który najzawilsze problematy umie przedstawić w formie dla wszystkich zrozumiałej i prawie popularnej. Zdumiewająco oddziałała na posłów pewność, z jaką dopiero od kilku tygodni urzędujący Pan Minister skarbu opanował olbrzymi materyał, oraz łatwość i szybkość, z jaką na wielkim obszarze administracyi skarbowej się oryentuje. Podnoszą także z wielkiem uznaniem gotowość, z jaką Pan Minister odpowiadał na wszystkie zapytania i zarzuty, podnoszone w toku mowy. — Poważna prasa potwierdza najzupełniej słuszność zdania Jego Ekscelencyi, iż żadne nowe wydatki nie mogą być czynione, które nie mają zapewnionych dla ich pokrycia potrzebnych nowych dochodów. Z wielkiem zadowoleniem powitano także słowa P. Ministra, że jednem z jego życzeń jest zaprowadzenie przyjacielskich stosunków między opłacającymi podatki a organami skarbowymi.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie izbowej komisyi budżetowej. Przewodniczący dr. Russ prosił, aby przyspieszono załatwienie budżetu. Referentami wyznaczeni zostali: dr. Kozłowski dla zarządu skarbu, Exner dla poczt i telegrafów, Szczepanowski dla wspólnych wydatków, Fux dla służby cechowniczej, Bareuther w sprawie sprzedaży nieruchomego majątku państwa, Kathrein w sprawie wniosków o zapomogi z powodu klęsk elementarnych.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 30 b. m.

We czwartek zaś odbyło się posiedzenie komisyi rolniczej, na której powitano bardzo życzliwie P. Ministra hr. Ledebura. P. Minister przyrzekł postarać się o to, ażeby sprawozdanie komisyi w kwestyi zwołania ankiety rolniczej, jak najszybcej zostało załatwione w Izbie, P. Minister pragnie sam przyjścia do skutku tej ankiety. Również zapowiedział P. Minister, że projekt ustawy o pożyczkach melioracyjnych w jak najkrótszym czasie przyjdzie na porządek dzienny Izby.

Rząd wniósł w Izbie posłów projekt ustawy o udzieleniu z kasy państwowej bezzwrotnych zapomóg ludności dotkniętej klęskami, do kwoty ogólnej 400.000 zł.

— O posiedzeniu klubu Hohenwarta w dniu 23 b. m. otrzymuje *Politik* obszerne sprawozdanie. Według tego sprawozdania zebranie klubu było bardzo liczne, trwało jednak dość krótko, ponieważ zarówno konserwatyści niemieccy jak Słoweńcy po wysłuchaniu oświadczeń złożonych przez hr. Hohenwarta, zgodzili się w ostatecznych swych sądach o celach i stanowisku Rządu. Rezultat tych obrad klubu da się streścić w słowach: „Usposobienie, jakie deklaracya Rządu wywołała w klubie Hohenwarta jest nader pomyślne i pełne otuchy." Prawie wszyscy mowcy, którzy głos zabierali, stwierdzili doskonałe wrażenie, jakie mowa Pana Prezydenta Ministrów na nich wywarła i podnieśli z szczególnem zadowoleniem, że jak się zdaje, nastała teraz era powagi i prawości w rządach. Dwa tylko punkta programu rządowego dały powód do podniesienia wątpliwości, mianowicie te ustępy deklaracyi, w których była mowa o kulturze niemieckiej i o kierowaniu polityką przez Rząd. Posłowie słoweńscy mianowicie oświadczyli, iż czują się dotkniętymi silnem zaakcentowaniem wyrażenia o „tradycyjnem oraz długoletniem stanowisku wszystkim innym ludom Austryi przyświecającej kulturze niemieckiego narodu" i zażądali autentycznej interpretacyi tych słów Rządu. Udzielono też im jej ze strony dobrze poinformowanej o intencyach Rządu członków klubu, zapewniając, że słowa te należy uważać jako zostające w logicznym związku z poprzedniem zdaniem a wypowiedziane one zostały dlatego, że gabinet, w którym najbardziej wpływowe teki zajmują Polacy, chciał przez to zaznaczyć, iż nieprawdziwemi są wersye, podnoszone częstokroć w kołach niemieckich, jakoby nowy Rząd zamierzał prowadzić politykę polską na koszt Niemców. O dotknięciu przez to ludów nie niemieckich bezwzględnie nie może być mowy. Należy nie zapominać. że słowa te wypowiedziane zostały przez Polaka a nie Niemca. Wyjaśnieniem tem Słoweńcy się zadowolili. Kilku znowu konserwatystów niemieckich upatrywało w wyrażeniu zaznaczającem „kierującą politykę Rządu" ostrze zwrócone przeciw stronnictwom, które dotychczas kierowały polityką. Podnoszono, że każde stronnictwo ma przecież swego przywódcę, do którego zwraca się z zaufaniem. Otóż także i tę interpretacyę uznano z kompetentnej strony jako niewłaściwą. Rząd pragnął tylko dać do zrozumienia, że w ważnych sprawach sam będzie występował z inicyatywą, przyczem nie zaniedba naturalnie uwzględnić żądań, podnoszonych w tych sprawach przez stronnictwa. Rząd chce przez to zapobiedz, aby nie powtórzyły się takie wypadki, które — jak to było n. p. w sprawie reformy wyborczej — niezawodnie nie przyczyniają się do podniesienia powagi parlamentaryzmu i do umożliwienia rządów. Także i to wyjaśnienie zadowoliło interpelantów.

Głosy prasy

o mowie JE. P. Prezydenta Ministrów.

Pisma warszawskie zajmują się żywo deklaracyą, złożoną na wtorkowem posiedzeniu Izb Rady państwa przez JE. Pana Prezydenta Ministrów. *Słowo* podając głosy prasy o tej mowie, osobno w obszernej korespondencyi z Wiednia, streszcza zarysy programu rządowego, omawia je, podnosi ich znaczenie i uzasadnienie i stwierdza, że podobnie jak cała wtorkowa „premiera parlamentarna ze wszech miar się udała", także i pojedyncze ustępy mowy Jego Ekscelencyi bardzo silne wywarły wrażenie i wywołały żywy odźwięk w umysłach słuchaczy.

Podobnie pisze *Wiek*.

Gazeta polska (w Warszawie) omawiając deklaracyę w obszernym artykule, podnosi przedewszystkiem zręczność mowy, a dalej pisze: „Trzeba następnie podnieść z uznaniem rozległość programu, obejmującego reformy polityczne i socyalne. Nad to wszystko zaś ważniejszą jest owa pewność tonu, która zdaje się być wyrazem poczucia siły i jasnej świadomości celów i środków. Reformy można projektować najpiękniejsze; ale oprócz projektowania, trzeba je nadto umieć spełniać. Stronnictwa w Radzie państwa odniosły wrażenie, że gabinet będzie takim właśnie umiejącym spełniać swoje plany, i to zbawiennie oddziała na ich nastrój. Niema bowiem nic gorszego i bardziej demoralizującego w Izbie, rozdrobnionej na małe grupy, jak poczucie chwiejności w rządzie. Kusi ono stronnictwa do ataków, odbiera im umiarkowanie i sprowadza z dróg praktycznych na manowce spekulacyi politycznych i nadziei zysków większych, niż pozwalają warunki."

Dziennik Poznański powraca raz jeszcze do mowy hr. Badeniego i w osobnym artykule, oraz w korespondencyi z Wiednia wyraża się o niej z wielkiem i gorącem uznaniem.

Korespondent wiedeński *Kuryera Poznańskiego* pisze między innemi: „W obec różnych żądań narodowościowych gabinet stawia dwie zasady. Przyrzeka spełnić żądania uprawnione, stawiane w sposób legalny i w dozwolonych ramach prawnopolitycznych, finansowych i ekonomicznych; przyrzeka uwzględnić opartą na historycznym rozwoju (wybitną) pozycyę narodu niemieckiego, tudzież jego wyższej kultury. W ustach niemieckiego męża stanu to drugie zastrzeżenie mogłoby zrażać i działać jakby przechwałka. Ale skoro Polacy (i Włosi) najbliżej stoją Niemcom w oświacie, to innym narodowościom tem mniej może ubliżać to uznanie wysokiego stopnia oświaty niemieckiej, wygłoszone przez Polaka. W każdym razie ten ustęp mowy hr. Badeniego, a priori wyklucza wszelką obawę, aby nowy gabinet w imię jakichś teoryj wszechsłowiańskich lub absolutnego równouprawnienia dążył do naruszenia uprawnionych interesów niemieckich. Nie, do walki z Niemcami austryackiemi gabinet hr. Badeniego nie zabiera się. O tem wprawdzie wiedział każdy rozsądny, a te sporadyczne zresztą głosy w obozie niemiecko-narodowym, które wmawiały w publiczność podobne zamysły, grzeszyły nie nieświadomością, lecz brakiem szczerości. Ale dobrze, że na samym wstępie prezes gabinetu w tak dobitny sposób wyjaśnił tę kwestyę. Granicy pomiędzy uprawnionemi a przesadnemi żądaniami narodowościowemi jednych a drugich, zwłaszcza w Austryi, nie łatwo zawsze dostrzedz. To jednak pewna, że nowy gabinet nie pozwoli wyrządzić krzywdy ani jednym, ani drugim, że równie sumiennie będzie uwzględniał rewindykacye nowe, jak historyczne stosunki, nie będzie na nie spoglądał przez pryzmat uprzedzenia do jednych, faworyzowanie drugich, lecz jedynie ze stanowiska sprawiedliwości i ogólnego interesu państwowego".

Korespondent kończy swój list w następujący sposób: „W ogóle mowa hr. Badeniego we wszystkich kołach poważnych sprawiła bardzo dobre wrażenie i dała nam poznać prawdziwego męża stanu, wypowiadającego swe myśli otwarcie i jasno, nie uciekającego się do żadnych dwuznaczników, ani mglistych ogólników, aby wywieźć w pole słuchaczy. Wszystkie stronnictwa doskonale dziś wiedzą, co sądzić o nowym gabinecie, żadne poważne, dbałe o dobro ogólne stronnictwo nie ma powodu rozpoczynać walki z gabinetem hr. Badeniego".

Sprawy francuskie.

(Interpelacya Rouaneta. — Projekt reorganizacyi rady Legii honorowej. — Jeszcze o Madagaskarze. — Cudzoziemcy w Paryżu.)

Pomiędzy interpelacyami, które zapowiedziano we francuskiej Izbie posłów, znajduje się także interpelacya dep. Rouaneta w sprawie Towarzystwa kolei południowej. *Figaro* uprzedza już ją i ogłasza żądane przez Rouaneta nazwiska tych osobistości parlamentarnych, które z syndykatu emisyj kolei południowej ciągnęły zysk i które zawarte są w sprawozdaniu Floryego. Do tych należą: Juliusz Roche, dep. z Sabaudyi i konsulent prawny kolei południowej, który w ciągu 4 emisyj podjął 26.000 fr. Rouvier, dep. z departamentu Alp nadmorskich wziął udział w emisyi w roku 1888, co mu przyniosło zysku 6750 fr. Dep. Etienne zyskał na tej samej emisyi 3000 fr., Franciszek Delonche, dep. z Basses-Alpes, otrzymał z emisyi 1891 r. 5000 fr. Ludwik Passy, dep. z departamentu Eure, uczestniczył z zyskiem w 5 emisyach. Dep. hr. Lemercier brał udział w 3 emisyach i zrealizował 4500 fr. Senator Bardoux uczestniczył w jednej emisyi w r. 1888 i zyskał 1042 fr. 50 cent. Passy, Lemercier i Bardoux byli członkami rady zawiadowczej instytutu emisyjnego dla kolei południowej i w tym charakterze brali udział w syndykacie gwarancyjnym. Już te rewelacye dają dostateczny przedsmak burzliwych dyskusyj,

jakie się rozwiną w Izbie z powodu sprawy kolei południowej. Być także może, że tendencyą tych rewelacyj *Figara* jest odebrać sprawie urok senzacyi i tajemniczości, a w ten sposób osłabić znaczenie interpelacyi i dyskusyi nad nią w Izbie.

Rząd francuski przedłoży Izbie posłów wypracowany przez ministra Trarieux, projekt reorganizacyi rady legii honorowej. O ile z dotychczasowych wiadomości można wnosić, najważniejsze zmiany będą następujące: Dawniej wybierano co dwa lata na nowo połowę członków rady, obecnie występować będzie co dwa lata jedynie trzecia część członków. Dawniej jednak wolno było wybierać występujących członków natychmiast ponownie i wybierano ich też zwykle; podług zaś projektu rządowego wybór ponowny będzie dozwolony jedynie po dwuletniej przerwie. W ten sposób pragnie rząd zapobiedz uwiecznieniu pewnych osobistości w szeregach najwyższej rady honorowej kraju, a jednocześnie zapewnić sposobność mężom poważnym, nie mającym dotychczas widoków osiągnięcia tego zaszczytu, do zasiadania w radzie Legii. Dalej wysyłać będzie rząd na posiedzenia rady specyalnego swego przedstawiciela, a ten będzie reprezentować władzę wykonawczą w wypadkach, w których chodzi o zarządzenie środków dyscyplinarnych przeciwko niegodnym członkom Legii honorowej. Dawniej od uchwały rady orderowej nie przysługiwała żadna apelacya, nawet ministrowie i prezydent rzeczypospolitej nie posiadali żadnej władzy do obalenia lub zmienienia jej decyzyi. Połączone to było niewątpliwie z pewnymi brakami, gdy bowiem propozycye co do udzielania dekoracyj przesyłali radzie ministrowie, przeto na nich spadała także część odpowiedzialności. Za pośrednictwem wyżej wymienionego delegata swego rządowi przysługiwać będzie w przyszłości prawo stawiania wniosków, a w danym razie i założenia swego veto. Rada Legii honorowej, której kompetencya przez nowy projekt dość znacznemu ulegnie ograniczeniu, oświadcza się już dzisiaj stanowczo przeciwko projektowanej zmianie.

Dzienniki francuskie zajmują się nietylko kwestyą, czy Madagaskar ma być anektowany, czy też pozostać ma na nim dalej protektorat, który pod pozorem kontroli rządu Howasów pozwoliłby utwierdzić w rzeczywistości panowanie francuskie, lecz także kwestyą ekonomicznych pożytków z Madagaskaru dla Francyi. W tej sprawie piszą dzienniki: Pierwsze miejsce w rzędzie importowanych towarów zajmuje na Madagaskarze bawełna. Ameryka północna niemal całkowicie zawładnęła tym handlem i nadsyła tkaniny pośledniego gatunku w cenie po 30 centimów za metr, opłaca przytem 10 prc. cła. Jeżeli Francya zapragnie zachować ten rynek zbytu dla siebie, będzie musiała podnieść cło, gdyż jej fabryki nie są w stanie produkować materyj wełnianych tak tanio, jak amerykańskie, to zaś może stać się pierwszym powodem niezadowolenia krajowców przeważnie ubogich, nie będą oni mogli bowiem zmieniać tak często swych białych płaszczów (lamba). Wynika ztąd. iż z wprowadzaniem wszelkich zmian celnych Francuzi muszą być bardzo ostrożni.

Niewyczerpanemi istotnie są bogactwa Madagaskaru, które oczekują tylko na kolonistów, aby wystąpić w całej pełni. Najpierw należy wspomnieć o bogactwach mineralnych, które tam znajdują się w wielkiej obfitości, mianowicie złoto, srebro, miedź i żelazo. Rolnictwo ma także wielką przyszłość przed sobą dzięki położeniu geograficznemu, gdyż na płaskowzgórzach rozmaitej wysokości rosną rośliny właściwe zarówno klimatowi umiarkowanemu, jak i podzwrotnikowemu. Złoto i żelazo znajdują się w wielkiej ilości w warstwach napływowych ziemi, oraz w niższych. W kraju Betsileo znaleziono tak bogatą żyłę miedzi, jakiej dotychczas nigdzie jeszcze w świecie nie odkryto. W ostatnich czasach odkryto pokłady węgla kamiennego na południowym wschodzie wyspy, a na podstawie wielu wskazówek można twierdzić, iż znajduje się tam i nafta.

Krajowcy zajmują się już uprawą ryżu, kawy, kukurudzy i trzciny cukrowej; klimat bardzo sprzyja rozwojowi tych roślin i hodowla ich może dawać wyborne rezultaty Kawa w doskonałym gatunku może rywalizować z najlepszą mokką, a w miejscowościach, wzniesionych na 700 do 800 metrów nad poziom morza, krzewy dochodzą do całkowitego swego rozwoju już w trzecim roku. Ryż, uprawiany przez krajowców tylko dla własnych potrzeb, może stać się jednym z najważniejszych artykułów rozwoju i usunąć z rynków wysp Maurice i La Reunion ryż indyjski, dostawiany tam na potrzeby ludności, liczącej 500.000 mieszkańców.

Plantacye wanilii, herbaty, kakao już pozakładano, a rezultaty pozwalają wnosić iż klimat i warunki geograficzne zupełnie im sprzyjają. Madagaskar już dziś eksportuje bawełnę i len. Jedwab madagaskarski może z czasem zastąpić fabrykom lugduńskim kokony, sprowadzane z Chin. Wino dojrzewa wybornie na wysokich płaskowzgórzach, a piękne doliny około góry Ankarotra, zroszone rzeką Onibą, dostarczą niebawem rozmaitych zbóż, potrzebnych na wyżywienie załogi europejskiej.

Dodać do tego wypada bogactwa leśne, drzewo najrozmaitszych gatunków, kauczuk, wosk, hodowlę bydła, zwłaszcza rogatego, którą potrzeba tylko rozwinąć, a otrzyma się przybliżone pojęcie o wartości Madagaskaru. Wartość ta dziś nie wielka, może się stać bardzo wysoką w niedalekiej przyszłości. To podnosi właśnie zadowolenie Francuzów z wyprawy madagaskarskiej.

KRONIKA

Lwów, 26 października.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Starem Mieście z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 28 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Konkurs.** Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze, rozpisało konkurs na posady adjunkta budownictwa i dwóch praktykantów budownictwa. Termin wnoszenia podań do sześciu tygodni.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać: Katechetą seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie zamianowany ks. Józef Boczar. — Jurysdykcyą otrzymał O. Stanisław Załęski. T. J. — Konkurs parafialny z pomyślnym skutkiem złożyli księża: Franciszek Malinowski, Antoni Moczarowski, Karol Trembecki, Mikołaj Trębicki i Antoni Wiśniewski.

Dyecezya krakowska. Instytuowani kanonicznie: ks. Wojciech Łaniński na prob. w Bolechowicach, ks. Wojciech Kowalówka na prob. w Leńczach górnych ks. Wojciech Siedlecki na probostwo w Mogile. — Zrezygnował z probostwa w Radoczy dla stanu zdrowia ks Józef Karaś. — Administratorami mianowani: ks. Michał Królikowski w Sance, ks. Wojciech Konieczny w Radoczy *excurrendo* z Graboszyc. — Konkurs na probostwo w Sance rozpisany został z terminem trwania do dnia 10 listopada; na probostwo w Radoczy do końca listopada; na posadę katechety w szkołach ludowych w Nowym Targu do dnia 25 października; na posadę katechety w XIII szkole ludowej w Krakowie do dnia 1 listopada. — Mianowani: ks. Andrzej Klimczak delegatem ordynaryatu w okręgowej Radzie szkolnej w Wadowicach; ks. Maciej Warmuz, komisarzem biskupim dla zgromadzenia SS. Zmartwychwstanek w Kętach; ks. dr. Józef Caputa. pomocniczym katechetą w szkole realnej w Krakowie. — Przeniesiony ks. Bartłomiej Boba z Leńcz do Mikuszowic na expozyta. — Wysłani na studya do Insbrucku: ks. Kazimierz Rzeszódko i kleryk Szymon Hanuszek.

Zmarli: ks. Chryzolog Szarzyński, kapłan zakonu OO Paulinów; ks Wacław Nowacki, kapłan zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców; ks. Witalis Kułacz, kapłan zakonu OO. Bernardynów w Krakowie; ks. Filip Gołaszewski, kapłan-jubilat zgromadzenia księży Misyonarzy, b. rektor Seminaryum dyecezyalnego w Krakowie; brat Szymon Solecki, z zakonu OO. Jezuitów; brat Stanisław Kałużyński, z zakonu OO. Franciszkanów.

— **Towarzystwo historyczne** we Lwowie odbyło wczoraj walne doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa. prof. dr. Tadeusza Wojciechowskiego Sekretarz prof. Finkel przedłożył sprawozdanie za rok ubiegły. Na wniosek p. Litvńskiego, uwolniono sekretarza od czytania tego sprawozdania, z którego obszerny wyciąg podaliśmy we wczorajszym numerze *Gazety*

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Heck, Hoszowski oraz Wilczyński. Po kilku wyjaśnieniach ze strony wydziału, udzielonych przez dr. Finkla, uchwaliło zgromadzenie na wniosek referenta komisyi rewizyjnej p. Bruchnalskiego, absolutoryum wydziałowi, wyrażając mu zarazem uznanie za pożyteczną działalność w roku ubiegłym.

W końcu przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrany został przez aklamacyę dr. Tadeusz Wojciechowski; zastępcą prezesa p. Władysław Łoziński, skarbnikiem p. Saturnin Kwiatkowski; członkami wydziału pp.: Oswald Balzer, Bronisław Dembiński, Ludwik Finkel, Roman Pilat Antoni Prochaska; redaktorem p. Aleksander Semkowicz; do komitetu redakcyjnego pp.: Władysław Abraham, Jan Bołoz Antoniewicz, Ludwik Ćwikliński, Aleksander Czołowski, Ludwik Kubala, Fryderyk Papée; wreszcie do komisyi rewizyjnej pp.: Ludwik Dziedzicki, dr. Wilhelm Bruchnalski i Władysław Schmidt.

Po zgromadzeniu wygłosił prof. Abraham zajmujący wykład p. t.: „Henryk Kietlicz, Biskup gnieźnieński".

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład Rektora Bronisława Pawlewskiego: „O wyrobie tkanin nieprzemakalnych".

— **Zakład** ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie oznajmia wszystkim przedsiębiorcom, że nie miał nigdy ani też nie ma żadnych inkasentów, ani też żadnych funkcyonaryuszów, uprawnionych do pobierania i kwitowania premij asekuracyjnych, należących się Zakładowi. Przedsiębiorcy we Lwowie zamieszkali, mogą premie opłacać jedynie w kasie Zakładu (przy ulicy Brajerowskiej l. 16), za pokwitowaniami podpisanemi przez dyrektora i kasyera Zakładu, przedsiębiorcy zaś na prowincyi zamieszkali, mają przesyłać pieniądze albo czekami pocztowej kasy oszczędności albo przekazami, albo w listach opłaconych. Legitymowani delegaci Zakładu nie są również uprawnieni do podejmowania i kwitowania premij asekuracyjnych.

— **Z Uniwersytetu wiedeńskiego.** Przed onegdajszą inauguracyą rektora Uniwersytetu, nastąpił tumult w auli i przed aulą z tego powodu, ponieważ członkowie korporacyj katolickich „Norica" i „Austria" nie zostali wpuszczeni do auli przez część obecnych tam studentów, jako niepojedynkujący się. Wrzawa trwała dopóty, dopóki korporacye przeciwne pojedynkom nie zostały wyparte z auli, — przyczem jeden student został raniony cięciem pałasza w głowę. Rektor Menger interweniował na rzecz dopuszczenia korporacyj „Austria" i „Norica", ale bezskutecznie.

N. fr. Presse dowiaduje się, że wskutek uchwały kolegium profesorów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim, zbierze się w najbliższym czasie komitet, aby określić zasadnicze stanowisko, jakie kolegium ma zająć wobec kwestyi dopuszczenia kobiet do studyów lekarskich.

— **Zmiana własności.** Dobra Sławkowice, w powiecie wielickim nabyli pp. Jan i Anna Koczanowiczowie za kwotę 170.000 koron od p. Wiktoryi Kwiecińskiej.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 26 października Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 października do 12 w południe dnia 26 października b r. mieliśmy wiatr północno-zachodni, o średniej prędkości 3 m sek. niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz. Wysokość opadu 5·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +5 0°C., najwyższa +14 0°C. wczoraj w południe, najniższa +2 2°C dziś rano.

Ubiegła doba była pochmurna, padał deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 0 mm.

Prognoza na dobę 27 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +3 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 prc. Opad, deszcz.

— **Z Kut** otrzymujemy z wiarogodnej strony następujące wyjaśnienie: Opisane w nr. 82 *Gazety Kołomyjskiej* zdarzenie „anarchistycznego zamachu" w Kutach, jest wynikiem chorobliwej wyobraźni, która zamieniła objaw chrześciańskiej pobożności na czyn zbrodniczy. Paczka nadesłana do ks. Smagowicza ze sklepu Ditmara we Lwowie, zaopatrzona była marką sklepową, nie dawała przeto powodu do jakichkolwiek obaw, zwłaszcza, że mniemana piekielna maszyna przedstawiała się w formie zwykłej flaszki blaszanej, zawierającej w sobie płyn. Nadany atoli tej sprawie rozgłos zbrodniczego zamachu. wywołał w tutejszem mieście przestrach i ogólne przygnębienie, a dopiero nadesłany list pani Z., która wyjechała na jakiś czas z Kut do Lwowa, wyjaśnił sytuacyę i uspokoił umysły. W tym liście donosi pani Z., że wysłała pod adresem ks. Smagowicza do Kut oliwę, przeznaczoną na oświetlenie lampki ofiarnej przed obrazem Matki Boskiej. W taki to sposób zamienił się mniemany dynamit zawarty w maszynie piekielnej, na nieszkodliwą oliwę. która skutecznie oddziałała na wzburzone umysły i usunęła wszelkie dalsze alarmujące przypuszczenia i obawy.

— **Pamięci Andriollego.** Pomnik, poświęcony pamięci niezapomnianego artysty, który pozostawił po sobie szereg prac niepospolitych, — będzie odsłonięty w Nałęczowie na wiosnę r. p. Opóźnienie nastąpiło skutkiem nieobecności członków rodziny ś. p. Andriollego, którzy najpierw musieli obejrzeć plan i rysunki nagrobka.

— **Piękny wiek.** W Warszawie zmarł onegdaj Matys Brylant, z zawodu optyk, przeżywszy lat 104 Prawie do ostatnich dni życia pracował staruszek w niepokaźnym swoim sklepiku, gdzie schodzili się nietylko kundmani, ludzie starej daty, głęboko wierzący w artyzm sędziwego majstra, ale i liczni zwolennicy pogodnego jego humoru i dowcipów, którymi sypał jak z rękawa. Zmarły uczył się swego fachu jeszcze w epoce, gdy optyków przekupniów nie znano u nas, uważany więc był za uczonego artystę, co rzecz każdą własnoręcznie wykonać, a niejedno i sam obmyśleć potrafi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro popołudniu dane będzie popularne przedstawienie p. t.: „Żydzi" Korzeniowskiego. — Wieczorem „Ośla skóra".

W poniedziałek: „Podarunki" Normanda, „Pierwsza łza" E. Paillerona (występ panny Krysińskiej), „Próba u dyrektora teatru" Żegoty Krzywdzica i „Męki Tantala" (pp. Czaplińska, Krysińska i Bednarzewska). W antraktach spiewać będzie p. Paulina Bruszewska.

We wtorek „Biedna dziewczyna". Pierwszy występ wodewilistki panny Antoniny Wiśniewskiej.

Szymanowskiego wystawa obrazów, potrwa tylko jeszcze kilkanaście dni.

Jutro na wystawie od godziny 11—1 odegrane będą ustępy muzyki kościelnej, zastosowanej do obrazu „Modlitwa" Szymanowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej VI plenarne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 października b. r, o godzinie 6 po południu w lokalnościach Izby, w realności l 10 plac Halicki.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 25 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie borszczowskim w Muszkarowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostały z dni poprzednich 4. wyzdrowiała 1, pozostają nadal w leczeniu 3 osoby.

W Przemyślu pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostała 1 osoba, zachorowała 1, umarła 1, pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie pozostaje nadal w leczeniu 3 osoby; w Krzywkach pozostała 1, wyzdrowiała 1 osoba, z dni poprzednich; w Mikulińcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Ostrowie pozostały z dni poprzednich 2 osoby, zachorowały 4, umarły 2, pozostają nadal w leczeniu 4 osoby; w Tarnopolu pozostały z dni poprzednich 2, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Woli mazow. pozostają nadal w leczeniu 3 osoby; w Zagrobeli pozostała 1, wyzdrowiała 1.

W powiecie trembowelskim w Małowie pozostają nadal w leczeniu 3 osoby; w Nałwie zachorowała 1, umarła 1; w Strusowie pozostała 1, wyzdrowiała 1.

W powiecie skałackim w Mysłowie zachorowały 2, umarła 1, pozostaje w lecze-

niu 1; w Tarnorudzie zachorowały 3, pozostaje w leczeniu 3 osoby Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 25, zachorowało osób 11, wyzdrowiały 4 osoby. umarło 6 osób, pozostaje w leczeniu osób 26.

Najj. Pan przybędzie — jak donosi *Pester Lloyd* — w poniedziałek do Budapesztu i tegoż dnia o godz. 9 wieczorem odjedzie ze stolicy Węgier do Wiednia.

Prezes Koła polskiego p. Zaleski otrzymał z Elischau następującą depeszę: „Proszę członkom Koła polskiego, zebranym na pierwszem posiedzeniu wyrazić za życzenia najserdeczniejsze podziękowanie, a to tem bardziej, że idzie tu o mężów nietylko politycznie mi sympatycznych, lecz nadto bliskich mojemu sercu. Z niezmienną przyjaźnią. *Hr. Taaffe.*"

Wywodom Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego poświęca *Pester Lloyd* obszerny artykuł, w którym nie szczędzi słów uznania dla Pana Ministra. Artykuł ten kończy *Pester Lloyd* słowy: Jeżeli zesumujemy wrażenie, jakie wywarło *exposé* austryackiego P. Ministra skarbu, to możemy nazwać je w całości jako bardzo zadowalniające. dowodzi ono nam bowiem, że Austrya pod względem finansowym jest skonsolidowaną, że pod względem ekonomicznym kroczy naprzód, oraz że na polu finansowym w przyszłości w zdrowym kierunku będzie się rozwijać.

Austro-węgierski ambasador w Kwirynale br. Pezetti, przybył do Budapesztu.

Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa z miast Cieszyn Frydek, został wybrany w dniu 24 b. m. posłem burmistrz cieszyński Leonard Demel 1114 głosami na 1963 głosujących. Z pozostałych głosów otrzymali: Jan Rosner 599, Dr. Jan Morawetz 200, a dr. Ellenbogen 41.

Trybunał państwa w Wiedniu uznał za nieuzasadnione zażalenie tryesteńskiej reprezentacyi gminnej o naruszenie prawa swobodnego wyrażania opinii, przez zawieszenie uchwały w sprawie umieszczenia tablic, sporządzonych na pamiątkę zgromadzenia, które założyło protest przeciw dwujęzykowym tabliczkom z napisami ulic w Pirano. Motywa wyroku podnoszą, że zamiar utrzymania pamiątki zajść z dnia 2 listopada 1894 r., przekracza granice swobodnego wyrażania opinii, zawarowanego ustawami zasadniczemi.

Prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy dał na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. odpowiedź na znane interpelacye w sprawie zajść w Zagrzebiu. Minister przyznał, że Zagrzeb był niewątpliwie widownią godnych ubolewania i gorszących skandalów, to też ich sprawcy muszą być ukarani. Minister wpływał w sposób konstytucyjny na wszystkie królewskie enuncyacye i pisma odręczne a Rząd przyjmuje odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje.

Usiłowano także znieważyć węgierską chorągiew na łuku tryumfalnym, lecz to nie udało się. Faktu spalenia węgierskiej chorągwi rząd ani nie umiewinnia, ani nie upiększa. Restytucya jest niemożliwa. ponieważ chorągwi spalonej znikąd nie zdjęto. Ze względu, że wypadek zdarzył się we własnym kraju, jednym zadośćuczynieniem może być surowe zastosowanie kodeksu karnego. Cała Kroacya i Slawonia potępiła ten skandal jednomyślnie i energicznie, podobnież cała armia.

Mowca nie szczędził pochwał dla bana Kroacyi hr. Khuen Hedervary'ego podnosząc jego takt, oględność i umiarkowanie.

Interpelanci oświadczyli, że odpowiedź prezesa gabinetu ich niezadowoliła. Izba wszakże 174 głosami przeciw 110 przyjęła odpowiedź do wiadomości.

Niemiecka Rada związkowa, która napowrót rozpoczęła swoje czynności postanowiła nie uwzględnić rezolucyi parlamentu odnoszącej się do przyznania członkom parlamentu dyet i zwrotu kosztów podróży.

Prasa niemiecka z wielkiem oburzeniem zapisuje fakt, że deputowany do parlamentu, lekarz praktyczny Haas, jako reprezentant miasta Metzu, które kilka dni temu podejmowało cesarza z zapałem, umieścił syna swego w szkole wojskowej St. Cyr w Paryżu. Równocześnie p. Haas złożył mandat poselski, a w odezwie pożegnalnej. wystosowanej do swych wyborców, zarzuca Niemcom, że ich rządy w Alzacyi i Lotaryngii nacechowane są niesprawiedliwością; wzywa też wyborców, by na jego miejsce wybrali również męża, gotowego bronić prawa i sprawiedliwości, bez oglądania się na groźby i przyrzeczenia. Prasa niemiecka wyraża nadzieję, że za przykładem Haasa pójdą i dwaj księża katoliccy Colbus i Neumann, piastujący również mandaty do parlamentu, do czego zdecydować się winni choćby dla tego, że biorąc udział w uroczystości francuskiej, urządzonej w dzień bitwy pod Mars-la-Tour, zdradzili się publicznie z sympatyami swemi dla Francuzów.

No *Nowoje Wremia* telegrafują z Władywostoku, że zjednoczone eskadry oceanu Spokojnego odpłyną około dnia 27 b. m. do Japonii. Stan rzeczy na Korei budzi poważne obawy. Ojciec króla koreańskiego, przekupiony przez Japończyków, przeszedł jawnie na ich stronę. Ruchy Mahometan w prowincyi chińskiej Kapsu przybierają rozmiary coraz większe; stan chińskiego wojska rządowego krytyczny. Korpus, złożony z 60.000 żołnierzy, musi opierać się sile 800.000 wybornie uzbrojonych powstańców. W Jokohamie przyznają, że poselstwo japońskie w Seulu jest winne nieporządków i że działało z własnej inicyatywy. Rząd japoński pragnie szczerze utrzymać porządek w Korei i zabezpieczyć interesa innych mocarstw. W Japonii opinia publiczna skłania się silnie ku Rossyi i panuje przekonanie, że szczęście Japonii może opierać się tylko na ścisłej przyjaźni i związku z Rossyą.

Parlament rumuński ma być rozwiązany 27 listopada, a nowe wybory odbyć się mają w połowie grudnia.

Z dobrze poinformowanego źródła w Sofii zapewniają stanowczo, iż wiadomość, jakoby już w najbliższym czasie miał być dokonany akt przejścia ks. Borysa na prawosławie, jest nieprawdziwą. W decydującem miejscu niezapadło jeszcze żadne w tej mierze postanowienie.

Księżna Klementyna Koburska przybyła do Filipopola z Warny. gdzie jeszcze bawi rodzina ks. Ferdynanda. Jak z tego wnioskują, zamieszka rodzina księcia w Filipopolu i tam oczekiwać będzie rozwiązania ks. Maryi Ludwiki.

Papież przyjmował we czwartek 200 pielgrzymów, przybyłych z Austro Węgier pod przewodnictwem ks. Clary i msgr. hr. Lippe. Książę Clary odczytał łaciński adres. w którym wyrażono uczucia najgłębszej czci dla Ojca św. Papież odpowiedział również w języku łacińskim i wzywał do jedności i do działania, aby nie dać osłabnąć postępowi ducha katolickiego.

Poseł portugalski przy Kwirynale Carvalho ma być ze swej posady odwołanym, z powodu, iż popełnił pewne błędy w sprawie zamierzonej podróży króla Don Carlosa do Rzymu. Ma to być zadośćuczynienie dane ze strony rządu portugalskiego rządowi włoskiemu za nieprzyjście do skutku podróży króla Don Karlosa do Rzymu.

Otrzymane w Rzymie doniesienia z Szoa (z Abisynii), potwierdzają wiadomość o śmierci negusa Menelika, jako pewną. Rząd włoski nie otrzymał jeszcze potwierdzenia tych wiadomości.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej przyjmował we czwartek przed południem członków instytutu francuskiego i obcych członków korespondentów z okazyi uroczystości setnej rocznicy tegoż instytutu. Po południu odbyło się w instytucie uroczyste posiedzenie, na którem był również obecny prezydent Faure.

Wedle depeszy z Konstantynopola ruch wśród ludności muzułmańskiej przybiera coraz większe rozmiary, a W. Porta widzi się zniewoloną do surowych zarządzeń, szczególnie w obec t. zw. młodo-tureckiego stronnictwa, które domaga się powszechnej konstytucyi. Wielu członków tego stronnictwa aresztowano. Lecz także starowiercy mahometańscy stali się bardzo niepewnym żywiołem od chwili wydania *irade* sułtana, gdyż są oni z zasady przeciwnikami wszelkich reform.

Obiegają również głuche pogłoski o spisku w najbliższem otoczeniu sułtana. „Faktem jest — tak donosi korespondent konstantynopolitański *Berl. Tagblattu* — że sułtan w dniach ostatnich żył w zupełnem odosobnieniu i tylko bardzo zaufanym zbliżać się do siebie pozwalał Sułtan czuje się niepewny, gdyż dowiedział się o spisku, którego celem było pozbawić go tronu, a obwołać padyszachem jego brat, ks. Mahomeda-Reszada, domniemanego następcę tronu. Nagły wyjazd ambasadora angielskiego tłómaczą także tem, że nie czuł on się tutaj pewnym Podobno w ostatnich dniach nie mieszkał nawet w pałacu ambasady, lecz na statku rządowym angielskim".

Paryska *Agencya Havasa* dowiaduje się, że Japonia w notach, które wymieniono dnia 19 b. m. w Tokio, wyraziła swoją zupełną zgodę na stanowisko, jakie Francya, Rossya, Niemcy i Hiszpania zajęły przy interwencyi w sporze chińsko japońskim, że dalej rząd japoński zniżył odszkodowanie, którego żąda Japonia od Chin. jako kompensaty za ustąpienie z półwyspu Liao-Tung, do sumy 30 milionów taelów, że nakoniec odstąpił od żądania zawarcia traktatu handlowego z Chinami w zamian za ustąpienie z półwyspu Liao Tung. Ustąpienie ma nastąpić w końcu stycznia. Japonia obowiązuje się nie odstępować żadnemu obcemu mocarstwu wyspy Formozy i wysp Rybackich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad deklaracyą Rządu.

Dep. Zaczek oświadcza, że się przyłącza do wywodów Herolda o kwestyi czeskiej. Dep. Forregger składa oświadczenie, że nieparlamentarny charakter Rządu domaga się z góry objektywnego wyczekującego stanowiska. Mowca wita z zadowoleniem oświadczenie Rządu, iż chce prowadzić, a nie być prowadzonym. Zapewnienie, iż Rząd zawsze będzie szanował stanowisko Niemców, jest godną uwagi manifestacyą. W kwestyach ekonomicznych i jego towarzysze będą Rządowi z gotowością użyczać poparcia.

Dep. Burgstaller spodziewa się uwzględnienia uprawnionych aspiracyj włoskiej ludności, a zwłaszcza Tryestu i oświadcza imieniem liberalnego centrum, że żywi dla Rządu zaufanie.

Dep. Steinwender (Niemiec-narodowiec) sądzi, że wiele rzeczy w programie hr. Badeniego rozumieją się same przez się. Strzeżenie tradycyjnego stanowiska niemieckiego ludu jest również samo przez się zrozumiałe. Nie wypowiedziano tego dotychczas otwarcie z obawy przed pewnymi burzliwymi żywiołami. Przyszłość pokaże, czy hr. Badeni nie popadnie w błędy swoich poprzedników. Zobaczymy się w Opawie i w Cieszynie. (*Oklaski na lewicy*).

Mowca niejednokrotnie podnosił, że rządy parlamentarne nie mają w Austryi powodzenia. Rząd niezależny od stronnictw musiałby się stać biurakratycznym i absolutnym, gdyby lud nie rozporządzał swobodą myśli, wolnością prasy i wolnością zgromadzania się. Co się tyczy niezawisłości stronnictw, to należy się obawiać że wpływ Rządu na stronnictwa przeszkodzi im w wykonywaniu kontroli. Ustęp o bezpłodnych żywiołach nie odnosi się, zdaniem mowcy, do antysemitów, lecz do socyalnych demokratów, gdyż antysemityzm jest tylko ruchem refleksyjnym. Gdy robotnicy otrzymają prawo wyborcze, wielu z nich wycofa się z socyalnej demokracyi. Mowca kończy oświadczeniem, że narodowcy niemieccy będą kierować się wobec Rządu rzeczowemi pobudkami i nie będą nigdy rozmyślnie stawiać Rządowi trudności, oczekując jego dalszych czynów.

Dep. Russ zamierza przedstawić Rządowi, czego lud niemiecki chce i co myśli. Odkąd zażywa on wolności i swobody, wszystkie podstawy nowożytnego życia państwowego były dziełem partyi liberalnej. Jeżeli jaka reforma nie przyszła do skutku, wina spada na tych. którzy stali u steru władzy. Partya liberalna strzedz będzie pilnie równouprawnienia, zawarowanego ustawami zasadniczemi. Zaznaczając ważność czynników religijno obyczajowych, nie stanął P. Prezydent ministrów w żadnej sprzeczności z partyą liberalną. Jakkolwiek lud niemiecki nie jest wcale skłonny do zajęcia stanowiska zaczepnego, to przecież jego narodowe dażenia wzmagają się nieustannie. Na te życzenia i skargi muszą prawdziwi reprezentanci niemieckiego ludu kłaść zawsze szczególny nacisk. Co do programu ekonomicznego, nie jest łatwem zadanie rozróżnienie liberalnej i konserwatywnej polityki gospodarczej.

Mowca podnosi w dalszym ciągu nowożytny, olbrzymi przemysłowy i handlowy rozwój. przyczem jednak także walka o byt staje się coraz cięższą Mowca oświadcza, że nie stronnictwa od Rządu, ale każdy Rząd, choćby nieparlamentarny. zawisły jest co najmniej od większości. W poprzedniej koalicyi znalazła partya mowcy lojalnych przyjaciół, ale także czynniki, z którymi łączność jest na zawsze wykluczoną. Polemizując z deput. Heroldem, zaznacza mowca, że z czasem musi przyjść do porozumienia i narodowego uspokojenia, z prawno-państwowemi jednak aspiracyami paktowanie jest niemożliwe. (*Żywe oklaski po lewicy*).

Dep. Stransky (Młodoczech) oświadcza, że program Prezydenta Ministrów zawiódł go. Jest on niejasny i zawiły. Rząd musi być postępowym, wolnomyślnym i sprawiedliwym w obec wszystkich narodowości (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Następni mowcy: dep. Marchet, Tausche, Funke przemawiali za obroną interesów rolnictwa i klas produkujących, poczem rozprawę odroczono.

Rząd przedłożył projekt ustawy o kontyngensie rekruta na r. 1896.

Minister oświaty bar. Gautsch odpowiada na interpelacyę dep. Ebenhocha w przedmiocie onegdajszych zajść na Uniwersytecie wiedeńskim (*patrz Kronikę*) w tym kierunku, iż wydał reskrypt do rektora Uniwersytetu z poleceniem przysłania wyczerpującego sprawozdania, a zarazem wezwał rektora, ażeby wytoczył jak najspiesznie postępowanie dyscyplinarne przeciw winnym.

Dep. Richter wniósł interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie machinacyj agentów emigracyjnych na wiedeńskich dworcach kolejowych, tudzież w sprawie zniesienia biur emigracyjnych; następnie interpelacyę do Ministra sprawiedliwości co do dokładnego wykonania rozporządzenia z 17 czerwca r. b w sprawie subjektywnego ścigania przez prokuratorów za przestępstwa prasowe, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Monachium, 26 października. Zniesiono zakaz dowozu bydła rogatego z Galicyi.

Warszawa, 26 października. Miasto Lasocin w gubernii radomskiej padło w znacznej części pastwą płomieni. 1.500 mieszkańców zostało bez dachu, pięciu nie można odszukać. Przyczyną pożaru prawdopodobnie podpalenie.

Paryż, 26 października. Od dwóch już dni zajmuje Izbę posłów sprawa bezrobocia w Carmaux. Na posiedzeniu we czwartek trybuny były przepełnione. Interpelacyę w sprawie strejku w Carmaux wniósł socyalistyczny deputowany Jaurès. Chcę - podniósł mowca — rozstrząsnąć stanowisko rządowych organów, działających wbrew interesom i ustawom rzeczypospolitej. Izba winna znaleźć środki dla złagodzenia smutnego zatargu między robotnikami a pracodawcami. Zachowanie się sądów nie było wymiarem sprawiedliwości, lecz stekiem bezprawia. Jaurès, który przedstawił obszernie sprawę zamachu na dyrektora huty Resseguiera, nie zakończył swojej mowy i odroczył dalszy jej ciąg do posiedzenia wczorajszego.

Na wczorajszem posiedzeniu Jaurès omawiając dalej zamach na Resseguiera zarzucił rządowi że socyalistycznych deputowanych trzymano całemi godzinami w więzieniu i postawił wniosek. ażeby sprawę strejku podać pod orzeczenie polubowne prezydenta Izby, Brissona.

Minister spraw wewnętrznych wystąpił przeciw temu wnioskowi, oświadczając, że skoro strejk wybuchł, rząd starał się załatwić sprawę ugodowo, ale wdanie się Jaures'a udaremniło te usiłowania. Dalsze wywody ministra nastąpią na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Hawanna, 26 października. Kanonierka „Caridad" rozbiła się o skały nadbrzeżne. Załoga uratowana.

Marszałek Martinez Campos przybył tu z Cienfugos. W drodze ścigało go stu jeźdźców z szeregów powstańczych. Martinez Campos otrzymał ośm strzałów w fałdy płaszcza, — sam jednak nie odniósł szwanku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 października 1895 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 102 20, Węgierskie akcye kredytowe 478·—, Akcye anglo-austryackie 177·75. Akcye banku Union 349·50 Akcye kolei Południowej 112·25. Losy tureckie 73·—, Akcye kolei państwowej 394 75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 310·—. 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 229 25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Elbetal 278·50, Akcye banku dla krajów koronnych 279 60, 4-prc. węgierska renta złota 121·15. Akcye banku związkowego 166·50, Rubel papierowy 1·30·75. Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 516·—, Kredyty 398·50, Rimamurania 284·25. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 25 październ. 1895 r. godzina 4 minut 35 Paryż: 3-prc. renta 100·45, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 222·—. Akcye kredytowe 249·50. Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·25, Austryackie banknoty 170 —, Lombardy 48 —. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	.	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włacznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1895.

Hotel Europejski.

PP. J. Buszyński z Zabłotowa, O. Sala z Wysocka, J. Lityński z Kolbuszowy, Z. Cieński z Brzeżan, Z. hr. Bogusz z Rzemenia, St. Białoskórski ze Staj, A. Loewy z Cieszyna.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 26 października 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	309	—	313	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	75	97	45
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	—	110	70
Banku hip. $4^{1}/_{2}$ prc. los. w 50 l.	100	30	101	—
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	80	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^{1}/_{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	100	20	100	90
„ „ 4 „ „	97	40	98	10
„ „ 4 prc. koronowej	97	40	98	10
Losy miasta Krakowa	26	75	28	75
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29.50	1	30.50
100 marek niemieckich	58	65	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.05	100 25
luty-sierpień	100.05	100.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.45	101.65
kwiecień-październik	100.45	100 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	149.50	150.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.—	152.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.30	121.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.85	101.05

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.75	99.75

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.25	177.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	397.—	397 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	279.50	280 50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1049.—	1055.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	514.—	515.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 300 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3485.—	3590.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	310.50	312.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.—	209.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.70	100.40
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.70	102.70
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.60	102.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.50	93 25
z r. 1884	98.25	99 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.—	145 80

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.75	201.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.—	61.—
Palffego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17 90
„ „ węg. „ po 5 zł.	10 80	11.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	23.25
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72 —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.25	120.55
Paryż	47 62.5	47.70

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72 —
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9 55 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6863 (7419 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szaje Tiegera przeciw Stefanowi Kurjez pto 18 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności whl. 141 gm. kat. Porohy objętej w dwóch terminach dnia 5 grudnia 1895 i dnia 9 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 140 zł. 32 ct.

Wadyum 14 zł. 4 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 24 września 1895.

L 5447 (7174 1—3)

W dniu 11 grudnia 1895 i w dniu 15 stycznia 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności Maryi z Knapików Zydroniowej własnej lwh 345 w Jaśle objętej celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Magdaleny z Knapików 1o. Górniakowej, 2o. Bażykowej w kwocie 100 zł. wa z pn.

Cena wywołania 553 zł $33^{1}/_{3}$ ct. aw.

Wadyum 55 zł. 34 ct. aw

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

Jasło, 28 września 1895.

L. 47870 (7165 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędn. trzy raty po 450 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1895 i 23 stycznia 1896 każdym razem o godz 11 przed południem przymusowa licytacya do Kazimierza Oleszczek ojca i syna wedle whl 258 dz. I. należącej realności pod lk. $282^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 36600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania lecz nie niżej kwoty 12200 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3660 zł. w gotówce lub papierach wartościowych złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 marca 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Steczkowski mianowany został.

Lwów, dnia 5 października 1895.

L. 14375 (7414 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 118 zł. 25 ct. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 32 gminy Łdziany objętej dłużnika Andrija Kawy własnej na dniu 9 stycznia 1896 i 10 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 6 zł

Wyciąg hipoteczny, akt oceniena i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Dadoszak w Kałuszu.

Kałusz, dnia 17 września 1895.

L. 9500 (7411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności m. Białej do Wojciecha i Heleny Zajączów w kwocie 700 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 listopada 1895 i 20 grudnia 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 130. 77 i 121 w Karniowicach położonej Wojciecha i Heleny Zajączów własnej.

Cena wywołania 1230 zł, wadyum 123 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 1 sierpnia 1895.

L. 5399 (7409 3—3)

Dnia 26 listopada i 31 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż 3/6 części realności whl. 53 ks. gr. gm. Okocim objętej, Błażeja Disa własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia sumy 135 zł. aw. z pn. po strąceniu upłaconych 130 zł.

Cena wywołania 1262 zł. 50 ct.

Wadyum 127 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. not. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 11324 (7436 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Friedmana w kwocie 110 zł publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nr k. 277 w Gorlicach położonej, ciało hip lwh. 207 objęte stanowiącej własność nieobjętej masy Izraela Mendla Sterna będącą, na dzień 5 listopada 1895 i na dzień 3 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 51 zł 50 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 września 1895.

L. 5605 (7437 2—3)

W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 54 według wykazu hipot 650 i 652 gm. kat. Halicz Jana i Anny Malinowskich własnej, na rzecz c. k Prokuratoryi skarbu imieniem fundacyi stypendyjnej śp. Eustachego Burskiego występującej pto 135 zł. z pn.

Cena wywołania 3970 zł, wadyum 397 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego ck. notaryusza w Haliczu.

Halicz, dnia 25 czerwca 1895.

L 10176 (7440 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 131 zł odbędzie się w sądzie dnia 19 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 o 10 rano ponowna egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh 107 gm. Sadkowa góra dłużnika Jana Pereta własnej

Cena wywołania 465 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 13 września 1895.

L. 3706 (7469 2—3)

C k Sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie rekwizycyi c. k. sądu miej deleg. w Rzeszowie z dnia 28 września 1895 l. 11639 w celu wydobycia Filipowi Dacikowski mu od Michała Rybaka przyznanej sumy 24 zł. zostanie realność whl. 210 gm. Zaczernie, Michała Rybaka własna przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie w dwóch terminach a to dnia 28 października 1895 i dnia 2 grudnia 1895 każdym razem o godz 11 przed południem najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Głogów, dnia 16 września 1895.

L. 8892 (7415 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 18 listopada 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1895 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż wykazu hip. 292 gminy Dernów Harasyma Nauma własnej na rzecz Herscha Grossterna pto 64 zł. wa.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 3 września 1895.

L. 9321 (7410 2—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 1012 i 1578 gminy Mogielnicy Jana Żenyły własnych na rzecz Arona Schutzmanna pcto 24 zł. 50 ct. z przyn.

Cena wywołania 305 zł., Wadyum 31 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Widawskiego

Budzanów, 13 września 1895.

L. 8263 (7430 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Jabłońskiego w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie miejsko delegowanym dnia 25 listopada i 23 grudnia 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 184 gminy kat. Barwałd dolny objętej dłużnika Szymona Pieczka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 567 zł. 10 ct., zaś wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Izydor Daniel w Wadowicach.

Wadowice, 9 września 1895.

L. 8326 (7438 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wh. 216 i 3/4 części realności wh. 217 gm Halicz objętych dłużniczki Ryfki Leonowicz własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Weidenfelda w kwocie 1850 zł. dnia 19 listopada i 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi co do realności wh. 216 w kwocie 155 zł., zaś co do realności wh. 217 gm. Halicz objętej 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którzmby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 8 sierpnia 1895 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tytusa Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 20 sierpnia 1895.

L. 29526 (7462 1—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł z pn. w dniu 5 listopada i 3 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 99 w Zwierzyńcu położonej, Franciszka Gargi własnej.

Cena wywołania i przyjętej wartości wynosi 700 zł

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Schoen.

Kraków, dnia 10 września 1895.

L. 3909 (7470 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 880 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Białej w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 695 gminy katastr. Jaworzno objętej. Wiktoryi Zalarskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 listopada i dnia 18 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 315 zł.

Jaworzno, dnia 11 września 1895.

L. 4165 (7471 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wiktora Klagsbalda w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 766 gminy katastr. Jaworzno objętej, Wiktoryi Zalarskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 listopada i 18 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz.

Wadyum wynosi 250 zł.

Jaworzno, dnia 12 września 1895.

L. 16682 (7495 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Klary Ehrlich przeciw nieobjętej masie spadkowej Racheli Lei Tennenbaum o zapłacenie kwoty 1500 zł. z pn odbędzie się dnia 16 grudnia 1895 i dnia 15 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 1 przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 133 w Przemyślu położonej wykazem hip. l. 786 ks. gr. objętej dłużniczki Racheli Lei Tennenbaum własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5076 zł. $23^2/_3$ ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adw Dr. Reisnera

Resztę warunków licytacyjnych, akt o szacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 12 października 1895.

L. 5447 (7466 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Israela Brücka w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 listopada i 23 grudnia 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Gitli Lampel i Dwojry Ides Lampel własnej, wyk. hip. L. 322 gminy katastralnej Bukowsko objętej.

Wadyum 12 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j po dniu 8 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p Eugeniusza Kowalskiego.

Bukowsko, dnia 17 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 947 (7423 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących stałych ewentualnie tymczasowych posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia:

I. Przy 4 klasowej szkole mięszanej w Brzostku z językiem wykładowym polskim jedna posada nauczyciela starszego z roczną płacą w kwocie 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy 1 klasowych szkołach w 1. Dembowej, 2. Siedliskach Bogusz, 3. Dąbiu z roczną płacą w kwocie po 300 zł. i przy jednoklasowej szkole w miasteczku Jodłowej z roczną płacą w kwocie 450 zł. oraz wolnem pomieszkaniem, z językiem wykładowym polskim.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (tki) mają wnieść należycie udokumentowane podania zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie.

Podania opóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Pilzno, d. 20 października 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L 74013 (7421 3—3)

Magistrat król stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelickie na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb polityczny gminy miasta Lwowa z siedzibą we Lwowie.

Według § 3 rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministerstwem sprawiedliwości, wyznań i oświecenia z dnia 15 marca 1875 l. 12944 nadaną być może ta posada kompetentowi, który jest:

a) własnowolnym,

b) wyznania mojżeszowego,

c) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,

d) zamieszkałym we Lwowie, gdyby zaś we Lwowie nie mieszkał winien w razie otrzymania tej posady we Lwowie stale się osiedlić,

e) obeznajomionym dokładnie z językami krajowemi,

f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania.

Według § 4 powołanego rozporządzenia winien ubiegający się o tę posadę wnieść własnoręcznie pisaną prośbę i wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, tudzież, że złożył wymagany do uzyskania tej posady egzamin, lub gdyby nie mógł wykazać się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu, ma zobowiązać się do poddania się egzaminowi w Magistracie miasta Lwowa.

Odnośne podania należy wnieść do Magistratu kr. st. miasta Lwowa najdalej do dnia 15 listopada 1895.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, d. 7 października 1895.

L. 61206 (7476 1—3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza o rocznych 56 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy, urodzeni w Sękowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni śp. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu, w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rzym. kat. biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody, że według tego co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

L 66499 (7477 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. dr. Adama Morawskiego o rocznych 60 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, który przynajmniej pierwszą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli; nadane stypendyum jednak pobierać może stypendysta aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 października 1895.

L. 62055 (7481)

W celu nadania stypendyum z fundcyi śp. księdza Jana Pitonia o rocznych 67 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkół publicznych, wykazujących dobry postęp i nienaganne obyczaje, a mianowicie przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora, w braku zaś takich kandydatów dla uczniów pochodzących ze Starego Bystrego.

Podania o powyższe stypendyum należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie

świadectwo szkolne, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel.
Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 16 października 1895

L. 4135 (7458 1—3)

Za zgodą Reprezentacyj gminnych i na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 2 maja 1892 l. 1136 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z c. k. Starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczne posady pisarzy gminnych okręgowych:

a) dla 7 gmin z siedzibą w Podkamieniu z roczną płacą 278 zł. aw.

b) dla 3 gmin z siedzibą w Zagórzu z roczną płacą 140 zł. aw.

c) dla 8 gmin z siedzibą w Załoźcach z roczną płacą 322 zł. a. w.

Pisarz okręgowy pobierać będzie płacę swą z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej dwa razy w miesiącu być własnym kosztem w gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcyi udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do popisanego Wydziału pow. najpóźniej do końca listopada 1895, zaś nadana posada winna być objętą z dniem 1 stycznia 1896.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć:

a) metrykę chrztu, wykazującą nieprzekroczony wiek 40 lat,

b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia,

c) świadectwo szkolne,

d) świadectwo służbowe, stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady i

e) świadectwo moralności.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków kraj. w słowie i piśmie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 21 października 1895.

L. 62057 (7479 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. ks. Walentego Ryznerskiego o rocznych 140 zł. wa ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla uczęszczających do szkół publicznych potomków Ignacego Ryznerskiego, brata śp. fundatora, tudzież dla potomków Anny z Ryznerskich Wodyńskiej, siostry fundatora, wreszcie gdyby takich kandydatów nie było, dla synów obywateli miejskich z Dembowca.

Warunkiem dalszym do uzyskania i pobierania stypendyum są odpowiednie obyczaje i dobry postęp w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i złożyć dowody, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o powyższe stypendyum.

W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1895.

L. 59363 (7474 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi księżny Augusty Montléart ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te otrzymać i pobierać mogą tylko rzeczywiście zdolne dzieci włościan wsi Krzyszkowice w powiecie Myślenickim położonej bez różnicy płci, tak chłopcy jak dziewczęta, które już przynajmniej przez dwa lata do szkoły ludowej w Krzyszkowicach uczęszczały i w celu odbycia wyższych studyów zamierzają się przenieść do szkoły publicznej w innej miejscowości, a których rodzice zbyt są ubodzy, iżby potrzebne na to koszta łożyć mogli, tudzież takie dzieci, posiadające zresztą powyższą kwalifikacyę, które uczęszczają już w kraju poza obrębem gminy Krzyszkowice do szkół ludowych począwszy od III., klasy alboteż do szkół średnich wyższych lub zawodowych.

Dieciom, które nie uczęszczają jeszcze do szkół po za obrębem Krzyszkowic mogą być stypendya nadane dopiero od I półrocza przyszłego roku szkolnego 1896/97, a wypłata ich zostanie zarządzona dopiero na podstawie złożonych dowodów rozpoczęcia dalszych nauk po za obrębem Krzyszkowic.

Dzieci, które te dalsze nauki po za obrębem Krzyszkowic już odbywają, mogą otrzymać stypendya już od początku bieżącego roku szkolnego.

Stypendya wynoszą dla uczniów i uczennic szkół ludowych po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie, dla uczniów i uczenic szkół średnich, wyższych lub zawodowych po trzysta (300) zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej (dyrekcyi) najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich 1. metrykę chrztu, a jeżeliby zniej nie było widocznem, iż rodzice kandydata (kandydatki) są włościanami w Krzyszkowicach także inne, wątpliwość w tym względzie usuwające dowody, 2. świadectwo ubóstwa, stwierdzające ubóstwo obojga rodziców i 3) świadectwa szkolne z ostatniego roku.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 października 1895.

L 60076 (7475 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza w kwocie 200 zł. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki fundacyi śp. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym śp Szczepana Stankiewicza h-rbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądz dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi śp. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi, jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszyskiem te, które się kształcą na nauczycielki, tudzież uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych.

Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18 roku życia.

Jeżeliby z krewnych śp. Stankiewicza nie było kandydatów natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzym. kat. uczęszczający do szkół publicznych ludowych średnich lub wyższych lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych-

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakłdu do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze śp. Szczepanem Stankiewiczem mężem śp. fundatorki.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Ks Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

L. 66702 (7478 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum wynoszącego dwieście (200) zł. wa rocznie z fundacyi śp. Napolena Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześciańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. kat lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich, wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rossyjkiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi krajowej średniej szkoły w Czernichowie, zdziałanej w porozumieniu z W. W. Janem Wańkowiczem i dr. Stanisławem Abłamowiczem jako egzekutorami rozporządzen a ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręcę Dyrekcyi krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 lisopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych podanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel.
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1895.

Upadłości.

L. 10217 (7402 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zamianował na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej Pinkasa i Chaji Sternschussów na dniu 25 września 1895 dokonanego, stosownie do wniosku komisarza konkursowego Herscha Grünsteina z Rzeszowa stałym zarządcą masy konkursowej Pinkasa i Chaji Sternschussów, zaś Natana Kannera z Rzeszowa tegoż zastępcą.

Rzeszów, 10 października 1895.

Kuratele.

L. 6200 (7444 2—3)

F-d Kulczycki z Woziłowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Michał Dżerdż z Woziłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 17 lipca 1895.

L. 4544 (7439 2—3)

Franciszka Foltyna z Bujakowa uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem dla niego Augustyna Kałata z Bujakowa ustanowiono.

Kęty, 6 sierpnia 1895.

L. 6795 (7416 2—3)

Franciszek Kubit współwłaściciel realności l. wyk hip. 105 w Polanc uznany umysłowo chorym, a kuratorem tegoż ustanowiono Tomasza Kaszę z Polanki.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 2 lipca 1894.

Księgi gruntowe.

L. 4324 (7447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że na żądanie Franciszka Sendorka z Grabia przeprowadzono dochodzenie przygotowawcze względem ułupełnienia księgi gruntowej gminy Grabie co do parceli gruntowej l. 532 niewpisanej dotąd do ksiąg gruntowych i że odnośny arkusz posiadłości wraz z protokołem dochodzeń w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Do wniesienia zarzutów przeciw temu arkuszowi wyznacza się termin na dzień 15 listopada 1895 i wzywa się wszystkich, by zarzuty swe do tego dnia pisemnie lub ustnie zgłosili.

Wieliczka, 5 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11681 (7418 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Eliasza 2 im Landera, że na prośbę Roberta Barańskiego zezwolił rezolucyą z dnia 20 października 1895 l. 11681 celem zabezpieczenia jego wierzytelności wekslowej w kwocie 1000 zł., pochodzącej z wekslu z daty Lisko dnia 16 sierpnia 1895 na tymczasową egzekucyę ruchomości i na zapowiedzenie kaucyi z dzierżawy rzeźni miejskiej w Lisku tudzież dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w Lisku w urzędzie gminnym w Lisku, wreszcie kaucyi dla zabezpieczenia dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła w okręgu Liskim w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku przez niego złożonej.

Kuratorem zamianowano Józefa Bielaka w Lisku, któremu rezolucyę z dnia 20 października 1895 l. 11681 doręczono.

Wzywa się tedy Abrahama Eliasza Landera, aby co do obrony swych praw z tym kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 października 1895.

L. 11342 (7435 2—3)

W sporze drobiazgowym dra Emila Psarskiego przeciw Marcinowi Owsianemu i Teresie Owsianej z miejsca pobytu niewiadomym o 31 zł. 55 ct. ustanawia się dla tych pozwanych kuratorem adw. dra Datkę z Dąbrowy, i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 12 listopada 1895 o 9 rano.

Dąbrowa, d. 8 października 1895.

L. 15087 (7407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Sternhela, że Fedor Skromiuk wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 25 czerwca 1895 l. 15087 o uznanie egzekucyi z tus. ugody z 20 czerwca 1891 l. 8857 za zgasłą, lub zapłacenie 50 zł. wa. i wzywa go, by celem sporządzenia obrony, dla której termin na 18 września 1895 godz. 9 rano wyznaczono, ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił.

Kołomyja, 7 sierpnia 1895.

L. 5298 (7448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Nalepkę, iż przeciw niemu wniósł Dawid Hirsch pozew o zapłacenie kwoty 20 zł. na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 listopada 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Nalepkę, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Wantuchem z Burzyna.

Tuchów, d. 6 sierpnia 1895.

L. 9119 (7443 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Kasperek, że Abraham Huttman wniósł przeciw niej skargę pod dniem 22 sierpnia 1895 l 9119 o zapłacenie sumy 3 zł. w. a.

Na tę skargę wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1895 o godzinie 9 rano ustanawiając dla pozwanej kuratorem dra Marcina Kozłeckiego z Nowego Targu, któremu pozwana ma dostarczyć środków dowodowych do obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, d. 2 października 1895.

L. 4594 (7227 2—3)

W sprawie karnej przeciw Janowi Czołdykowi o kradzież, znaleziono przy obwinionym Janie Czołdyku, Czułdyku vel Czondyku także bezprawnie nazwiska bądź Jana Zajączkowskiego, bądź Jana Kruczkowskiego przybierającego, gotówkę w rozmaitych banknotach w kwocie 295 zł. 30½ ct.

Wzywa się zatem właściciela, aby się zgłosił w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w pismach publicznych i aby swoje prawo własności wykazał.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, d. 12 października 1895.

L. 38420 (7427 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Łubieńskiego, iż uchwałą z dnia 11 października 1895 l 38420 dozwolono na rzecz Włodzimierza hr. Baworowskiego celem zaspokojenia sumy 5000 zł. w. a z pn. przymusowej sprzedaży realności pod lk. 199 dz. V w Krakowie, względnie rozszerzenia rozpisanej uchwałą do l 34560|95 przymusowej sprzedaży tej realności i że w celu doręczenia tejże uchwały ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Karola Łepkowskiego.

Kraków, d. 11 października 1895.

L. 7229 (7449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krogulskiego z Tuchowa, iż przeciw niemu wniósł Tomasz Krogulski pozew o zapłacenie kwoty 77 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na 14 listopada 1895 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się Józefa Krogulskiego, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Krogulskim z Tuchowa.

Tuchów, d. 21 września 1895.

L. 17294 (7346 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu prośby Mojżesza Thaua wdraża postępowanie amortyzacyjne dwóch książeczek wkładkowych Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi na imię Mojżesza Thana wystawionych a to Nr. 953 na 104 zł. 12 ct. i Nr. 308 na 51 zł. 25 ct. w. a. opiewających, które podczas wielkiego pożaru w Kossowie miały zaginąć, ewentualnie stać się pastwą płomieni i wzywa wszystkich w których ręku te książeczki wkładkowe znajdować się mogą i poleca tymże, aby takowe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tem pewniej tut. sądowi obwodowemu zaprodukowali, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu takowe uznane będą jako nieważne i jako nieobowiązujące Stowarzyszenie dla kredytu i oszczędności w Kołomyi.

Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 7645 (7417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika br. Graeve, że Adam Śmiglewski wniósł przeciw niemu pozew de pr. 2 sierpnia 1895 l. 7645 o rozwiązanie kontraktu z daty Krosno 17 grudnia 1877 tudzież o wykreślenie praw w poz. 11 i 12 karty C. wyk. hip. 34 ks. gr. gminy kat. Krościenko niżne wpisanych, i że kuratorem dla niego ustanowiono dr. Feliksa Czajkowskiego adw w Krośnie, termin do obrony wyznaczono na dzień 26 listopada 1895.

Wzywa się zatem Ludwika br. Graeve, aby przed terminem udzielił kuratorowi stosownych informacyj, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w przeciwym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, d. 18 sierpnia 1895.

L. 115.6 (7404 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome Karolinę Zbrożek i Maryę Zbrożek, że w sprawie egzekucyjnej Lazora Nebenzahla prawonabywcy Rozy Rozenberg przeciw masie spadkowej Dominika Zbrożka o 720 zł. w. a. z pn. zarządził tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11596 egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hipotecznym l. 118 ks. gr. gm. katastr. Sambor dzieln. Przemyska objętej, na imię dłużnika Dominika Zbrożka a względnie tegoż masy spadkowej zapisanej na terminie dnia 12 listopada 1895 o godz. 10 przed południem, że egzemplarze tej uchwały dla nich przeznaczone doręczył ustanowionemu im kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Chmielewskiemu ze substytucyą tutejszego adw. dr. Brylińskiego, oraz wzywa wymienione egzekutki, aby udzieliły ustanowionemu kuratorowi dokładnej informacyi do bronienia ich praw w tej sprawie potrzebnej, lub innego zastępcę sobie obrały, i sądowi tutejszemu wymieniły, inaczej bowiem prawne skutki z zaniedbania tego wynikłe same sobie przypiszą.

Sambor, 24 sierpnia 1895.

L. 15979 (7400 3—3)

Floryan Obmiński ma jako notaryusz w Zmigrodzie, tamże urzędowanie z dniem 26 października 1895 zaprzestać i dnia 27 października 1895 urząd notaryusza w Starym Sączu objąć.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego

Kraków, 22 października 1895.

(7394 3—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Jana Gnoińskiego de pr. 27 sierpnia 1895 l. 49070 w sprawie Jana Gnoińskiego przeciw gminom Wolica Komarowa i Komarów z Horodelcem i tow. o zakaz wykonywania aktów posiadania dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Pawła Łozińskiego, Aleksandra Szklanki i Parańki Szklanka kuratorem adw. dr. Kość Lewicki z zastępstwem adw. dr. Andrzeja Kossa ustanowiony został i tus. uchwała z dnia 15 czerwca 1895 l. 32359 dla wyż wymienionych przeznaczona, do rąk pierwszego doręczona.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Pawła Łozińskiego, Aleksandra Szklankę i Parańkę Szklanka, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 października 1895.

L. 7950 (7302 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Młyn amerykański w Dymarce masy spadkowej ś. p. Zdzisława hr. Tyszkiewicza„ z tem oznajmieniem, że firmę tę podpisywać będzie zarządca masy spadkowej Janusz hr. Tyszkiewicz w ten sposób, że pod wypisanemi lub stampilią wyciśniętemi słowami „Zarząd młyna w Dymarce“ podpisze swoje imię i nazwisko „Janusz Tyszkiewicz“.

Rzeszów, 26 września 1895.

L. 20848 (7382 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę firmy J. M. Preminger & B. Kornblüh wydano przeciw niemu na dniu 17 sierpnia 1895 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. Majeranowskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 października 1895.

L. 8635 (7441 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Padawera, iż Abraham Anisfeld przeciw niemu skargę o 28 zł. wniósł, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie Lezera Padawera, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 listopada 1895 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, d. 2 sierpnia 1895.

L. 21594 (7420 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sane Hochmana, że Uscher Lauterbach podał przeciw niemu i Lei Hochman pozew o zapłatę 43 zł 78 ct., na który do rozprawy drobiazgowej termin na 30 października 1895 godzinę 9 rano wyznaczono, ustanawiając kuratorem jego dr. Rabinowicza adwokata w Stryju i wzywa onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 2 października 1895.

L. 11789 (7381)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stanislau giebt hiemit bekannt, dass dem Handelsregistrator aufgetragen wurde im Handelsregister einzutragen, dass die bisherigen Einzelnfirmen „Th. Bredt Eisenwerk in Ottynia“ und „Th. Bredt, Dampfsäge u. Holzdrath-Fabrik in Ottynia“ in eine offene Gesellschaft verwandelt wurden, dass dieselben und zwar die Erstere statt bisherigen Wortlautes: „Th. Bredt, Eisenwerk in Ottynia“ und Unterschrift „E Bredt“ darunter gegenwärtig lauten wird: „Maschinen-Fabrik und Eisen Giesserei“ unter Andeutung des Zusatzes des Gesellchaftverhältnisses: „E Bredt & Co somit: „Maschinen Fabrik et Eisen-Gisserei“ darüber die Unterschrift „E. Bredt & Co“ und die zweite obige Firma derart geändert wird, dass dieselbe statt des biesherigen Wortlautes: „Th. Bredts Dampfsäge und Holzdrat-Fabrik in Ottynia und Unterschrift: „E. Bredt“ darüber gegenwärtig lauten wird: Dampfsäge u. Holzdrath Fabrik“ unter Andeutung des Zusatzes des Gesellschafts-Verhältnisses: „E. Bredt & Co“ somit- Dampfsäge- und Holzdrath Fabrik“ darunter die Unterschrift: „E. Bredt & Co“ dass die Firma ihren Sitz in Ottynia haben, dass die offenen Gesellschafter dieser Firma Emil Bredt und Paul Gusten aus Ottynia sind, dass jeder dieser Gesellschafter zur selbstständigen Vertretung u. selbstständiger Firmazeichnung berechtigt ist, dass jeder Gesellschafter die Firma zeichnen wird, indem er dem Namen der Firma die Unterschrift E Bredt & Comp. beisetzt, und dass die Gesellschaft am 27 Mai 1895 begonnen hat.

Stanislau, am 15 Juni 1895.

L. 14532 (7461 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie w sporze sumarycznym Franciszka Ludery i Józefa Ludery przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Sacherowi Adwokatowi o wykreślenie kwoty 46 zł. 38 ct. ze stanu biernego realności lwh. 140 i 103 w Drabiniance, zawiadamia się Sachera Adwokata, że dla niego kuratorem Wolfa Adwokata ustanowiono i w sporze powyższym termin na dzień 15 listopada 1895 godz. 10 rano wyznaczono.

Rzeszów, d. 20 września 1895.

L. 12562 (7468 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuryłkę, że dnia 12 września 1895 do l. 12562 wniósł przeciw niemu i spólnikom Mendel Weisser skargę o 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 listopada 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, ze dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Sleczkowskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, d. 14 września 1895.

Z. 10323 (7401)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Kołomea wird bekannt gegeben, dass im Handelsregister für Erwerbs u. Wirthschaftsgenossenschaften bei der Firma Handel und Gewerbebank in Kuty registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung nachstehendes ersichtlich gemacht wurde.

I. Dass das Vorstandsmitglied Nuta Pfau gestorben ist, dass das Vorstandsmitglied Abraham Pfau Sohn des Nuta freiwillig aus der Genossenschaft ausgetretten ist und auch sein Amt als Mitglied der Direkton dieser Bank zurückgelegt hat,

II. Dass bei der am 7 Juni 1895 statt gehabten ausserordentlichen Generalversammlung der Mitglieder die Aenderung des § 18 Abs. 1 und des § 28 der Statuten dieser Genossenschaft beschlossen wurde.

Kolomea, am 10 August 1895.

L. 2452 (7386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Adamowi i Katarzynie Fijałom tus. rezolucyi z dnia 20 maja 1895 l. 4873 ustanawia się równocześnie kuratora w osobie dr. Józefa Datti adwokata w Dąbrowie.

Dąbrowa, 25 maja 1895.

L. 2693 (7329 1—3)

W dniu 26 listopada 1889 zmarł w Wołowicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jędrzej Kapusta, a do spadku po nim przychodzą jako ustawowi spadkobiercy między innymi także jego dzieci Wawrzyniec i Franciszka Kapustowie

Gdy miejsce pobytu Wawrzyńca i Franciszki Kapustów tutejszemu sądowi nie jest znanem przeto wzywa się tychże, ażeby, się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosili i deklaracye do spadku po ś. p. Jędrzeju Kapuście wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzoną z dziedzicami, którzy się do spadku zgłoszą, i z Janem Przebindą jako ustanowionym dla Wawrzyńca i Franciszki Kapustów kuratorem.

C. k. Sąd powiatewy.

Liszki, 15 maja 1895.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na zwyczajne walne zgromadzenie powiatowego Towarzystwa handlowego we Lwowie.*)

Stowarzyszenia zarejestr z ograniczoną poręką,

które odbędzie się we wtorek dnia 5 listopada 1895 o godz. 5 popoł. w lokalu Rady powiatowej lwowskiej przy ulicy Pańskiej l. 21.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za pierwszy i drugi rok administracyjny.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek w sprawie udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie zmiany statutu i firmy Towarzystwa.
4. Wybór Rady nadzorczej.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.

Z uchwały Rady nadzorczej powiatowego Towarzystwa handlowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prezes: Władysław Terenkoczy. Sekretarz: Dr. Kazimierz Czarnik.

*) Ponieważ zwołane na dzień 22 października b. r. zgromadzenie nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu, przeto według przepisów §. 40 statutu, niniejszem na dzień 5 listopada 1895 zwołane zgromadzenie będzie mogło uchwalić zmianę statutu bez względu na ilość obecnych członków.

Walne Zgromadzenie

Borysławskiego Towarzystwa dla produkcyi olejuskalnego odbędzie się dnia 28 listopada br. o godz. 6 wieczór w domu pod l. 258 z. m. w Drohobyczu.

Uprasza się zatem szan. pp. Acyonaryuszy, mających zamiar wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, aby stosownie po myśli § 10 statutu raczyli złożyć swe akcye przy kasie tegoż Towarzystwa w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa na podstawie zamknięcia rachunków od 1 kwietnia 1894 do 31 marca 1895.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych o doświadczeniu ksiąg i rachunków od 1 kwietnia 1893 do 31 marca 1894 i udzielenie absolutoryum radzie zawiadowczej z tego tytułu.
3. Nowy wybór pięciu członków rady zawiadowczej.
4. Nowy wybór rewidentów rachunkowych dla przeglądania rachunków od 1 kwietnia 1894 do 31 marca 1895.
5 Ewentualne wnioski akcyonaryuszy.

Drohobycz, dnia 25 października 1895.

Rada zawiadowcza. 1285

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Okazyą kupić tanio! bez zysku, tylko dla obrotu kapitału kilka par pięknych **spodeń łosiowych** własnego wyrobu u rękawicznika **Rynek 24.** Brama gdzie księgarnia. 1282

Administracyi kamienicy poszukuje urzędnik emerytowany. Zgłoszenia pod „Administrator“ do biura dzien. i ogł. L. Plohna 1284

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze ul. Krakowska l. 7. 1253

„Syriusz“ Artur Kościcki

Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca **najwyborniejsze kawy** pół kilo po zł. 1.60 do 2.00 zł. **Herbaty chińskie, rossyjskie, angielskie** pół kilo od 1.50 do 6.00 zł, **Okruchy** pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret verschafft. Agentur Budapest, Postfach 107. 1272

BIURO
EQUITABLE

ulica Czarnieckiego l. 4 534
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Wysprzedaje
FUTRA
B. Szarkiewicz,
Lwów, ul. Batorego 4

po możliwie niskich cenach wszelkie gatunki futer, wierzchy na futra podług najnowszej mody, skóry na futra w wielkim wyborze, czapki damskie i męskie, kołnierze, zarękawki, dywany do sań, fusaki męskie i damskie itp. 1217

L. Włodek & A. Krajewski

Lwów, ul. Hetmańska 4,
skład farb, materyałów i artykułów domowo-gospodarskich itp.
polecają na sezon
wałeczki elastyczne, kit, gips, cement, da zaopatrywania okien i drzwi na zimę, rogóżki i chodniki kokosowe, masę woskową francuską, lakiery do zapuszczania podłóg.
Cenniki na żądanie wysyła się opłatnie. 1240

Handel herbaty
Wohla 1252
w Grand Hotelu
pasaż Hausmanna, Lwów.

Sekretaryat
Jego król. Wysokości
Księcia Leopolda Bawarskiego.
Monachium 26 września 1895.

Do handlu Pana
Fryderyka Schubutha
we Lwowie.

Wielmożny Panie!
Upraszam o natychmiastowe nadesłanie na rachunek i pod adresem Jego król. Wysokości Najdostojniejszego **Księcia Leopolda Bawarskiego** 50 pakietów półkilowych herbaty „Souchong nr. 2 po zł. 2.30 za pół kilo z gatunku dotychczas otrzymywanego.

Z głębokim szacunkiem
F. J. Peter,
Radca król. i sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę na powyższą herbatę, polecam również inne przednie gatunki tegorocznego zbioru, a to:

1/2 kilo	Congo nr. 1	zł. 1.90
„	Soucheng majowa	„ 3.—
„	Congo Kaisow	„ 4.—
„	Okruchy z najlepszych herbat	zł. 1. 0, 1.80, 2.30

Z głębokim szacunkiem
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w roku 1789.
(Impressa) 1207

Jesień 1895.

Do szanownych Odbiorców!
Dla uniknięcia wszelkich pomyłek zawiadamiamy, iż filia nasza gotowych sukien męskich i dla chłopców znajduje się **li tylko przy ul. Jagiellońskiej l. 2.**
Ubrania męskie od zł. 12—35,
Paletoty zimowe od zł. 14—48.
Wszystko podług najświeższej mody.
Ceny najprzystępniejsze.
Z wysokim szacunkiem
Wiktor Tiring i Bracia
z Wiednia.
we Lwowie ul. Jagiellońska 2.
1250

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tünser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
101 właściciel hotelu i restauracyi.

Materace!

Za dobre i tanie materace wynagrodzona medalem na powszech. wystawie krajowej firma 1270
Józef Schuster
Lwów, Kopernika 7,
poleca własnego wyrobu materace włosienne (trzy poduszki) po zł. 14, 16, 18, w każdej cenie do zł. 30.

Zmiana lokalu.
Adam Bratkowski i Julian Janowski
Główny skład naczyń kuchennych i pracownia artystyczno-blacharska wyrobów metalowych. 1262
obecnie Lwów, ulica Wałowa l. 1.

Ajencya i skład komisowy marmurów
z łomów towarzystwa budowl. „Union“ w Wiedniu poleca gotowe płyty na stoły, umywalnie, szafki nocne, wazy, balustry, moździerze, kominki, pomniki etc.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie
F. M. Złotnicki
Lwów ul. Jagielońska l. 8. 1084

medal srebrny | medal złoty

Magazyn futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.
Cenniki na żądanie franko.
1057

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu
Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza
we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną.
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

Węgiel kamienny salonowy
z najlepszych kopalni górnoszląskich bez domieszek gorszych gatunków, w workach plombowanych po 50 klgr., dostarczamy do domów w każdej ilości ręcząc za wagę.
Dostarczamy również węgiel fabryczny całymi wagonami dla gorzelń, browarów, młynów, lokomobil itp.
Ceny najumiarkowańsze.
Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:
Galic. akc. Towarzystwo handlowe
Lwów, ulica Jagiellońska l. 3,
II. piętro, telefon nr. 457. 1251
Zamówienia przyjmuje także **Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna,** Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.